Nr. 130. Wtorek, 10 Czerwca 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Józef Jaegermann, emerytowany c. k profesor nauk inżynierskich w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie, **złożył** dnia 4 maja przepisaną przysięgę jako inżynier budowy z upoważnieniem rządowem, z siedzibą we Lwowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

W czasie od 26 maja do 3 czerwca b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Olchowcu ob. dw. Wołkowcach ad Dźwinogród (pow. borszczowski); Podlipiu (pow. dąbrowski); Rozpuciu, Leszczawie górnej (p. dobromilski); Świątkowie wielkiej (pow. jasielski); Dębinie ad Ohladow (pow. kamionecki); Ropiance (pow. krośnieński); Przesławiu mieście (powiat mielecki); Makowie (pow. myślenicki); Podegrodziu, Niszkowej, Chochorowicach (pow. nowosądecki); Majdanie lipowieckim (pow. przemyślański); Woli bobrowskiej ad Bobrowa, Pustkowie, Nagawczynie (pow. ropczycki); Golance (pow. tarnowski).

Nosaciznę u koni: w Hołowczyńcach (pow. zaleszczycki).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Borysławce, Kuźminie (pow. dobromilski), Bednarce (pow. gorlicki); Spornem ad Korczyna (pow. krośnieński); Lubieniu (pow. myślenicki); Mochnaczce wyżnej i niżnej, Kotowie (pow. nowosądecki); Kamieniu, Cholewianej górze, Narcie nowym (pow. niski).

Nosacizna u koni: w Małcu, Borusowej (pow. dąbrowski); Tamanowicach, Tułkowicach, Rudnikach (pow. mościski); Mielnowcu (pow. turczański).

Róża wąglikowa w **Kostkowie** ad Nielipkowice (pow. jarosławski).

Otręt: w Brzeźcu, Chłopach (pow. rudecki); Torówce (pow. skałacki); Baranowie (pow. tarnobrzeski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 czerwca

W Belgii panuje już od pierwszych dni bieżącego miesiąca ruch niezwykły w okręgach wyborczych, z powodu zbliżającego się dnia wyborów do Izby deputowanych. Stronnictwo liberalne podnosi skargi na nacisk ze strony sfer rządowych, które popierać mają konserwatystów, ci zaś, jak zapewniają, mieli już wydać przeszło milion franków na przekupienie wyborców. Stanowczy dla obu stronnictw wynik przyniesie dzień jutrzejszy, jako dzień walnej kampanii wyborczej we wszystkich prowincyach. Rząd obawia się podobno zaburzeń, szczególniej w Gandawie, dokąd wysłane zostały wojska dla wzmocnienia załogi. W Gandawie ma być wybranych ośmiu deputowanych, tam więc koncentrują liberalni i konserwatyści wszystkie zabiegi. Stronnictwo liberalne nie ma bowiem współzawodnictwa w stolicy, gdzie obóz zachowawczy nie podejmuje nawet próby, natomiast Gandawa jest ogniskiem, w którem ważą się prądy, obydwa zatem stronnictwa występują do walki. Jeżeli zwyciężą tutaj zachowawcy, przepadną zamysły stronnictwa liberalnego, ażeby usunąć gabinet konserwatywny, zachowawcy bowiem zapewnioną mają większość w kilku prowincyach, szczególniej w zamieszkanych przez ludność flamandzką.

Położenie stronnictw w parlamencie było dotychczas następujące. Na 138 wszystkich posłów, zasiadało 96 klerykalnych czyli konserwatystów, a 42 liberalnych. W obecnym okresie wyborczym, rozdanych ma być połowa nowych mandatów, a zatem 69. Zachowawcy ubiegają się o mandaty w 18 okręgach, liberalni tylko w czternastu. Z ośmnastu wzmiankowanych okręgów najważniejszym jest w stolicy wschodniej Flandryi, w Gandawie. Zachowawcy, mając zapewnioną większość gdzieindziej, w tę stronę zwracają wszystkie swoje siły. Gdyby bowiem liberalni zwycięztwo odnieśli w innych okręgach i ten ostatni, a największy, dotychczas sporny okręg odebrali konserwatystom, musiałoby przyjść do zmiany gabinetu. Od wyniku zatem walki w Gandawie zawisł los liberalizmu belgijskiego. Zachowawcy występują jednak i w niektórych okręgach, dotąd reprezentowanych przez liberalnych posłów. W prowincyi Hennegau, w mieście głównem Mons, ubiega się o mandat trzech konserwatystów, w obec których liberalni są po części rozdwojeni, gdyż oprócz kandydatów liberalnych, jest tam kandydatem także adwokat Defuisseaux, popierany przez partyę robotniczą i socyalistyczną. — W zapale walki wyborczej zapomniano jednak, że przed wyborami do rad prowincyonalnych, była mowa o tem, iż wybory te stanowić mają wróżbę o wyborach do parlamentu. Otóż, gdyby sprawdził się ten prognostyk, to jutro przegraliby liberalni, ponieważ wybory ściślejsze do rad prowincyonalnych były niepomyślne dla liberalizmu. W razie przegranej, utrwaloneby zostało panowanie konserwatystów aż do r. 1892. Przyznaje to samo stronnictwo liberalne.

Przyjęcie Delegacyj przez Najj. Pana.

Z zastosowaniem zwykłego ceremoniału odbyło się w sobotę w południe przyjęcie obu Delegacyj w zamku królewskim w Budzie. Delegaci austryaccy, jako goście otrzymali pierwszeństwo przed węgierskimi. Tajni radcy, podkomorzowie, wojskowi i kawalerowie maltańscy przybyli w mundurach. Polacy po większej części we wspaniałych strojach narodowych, zresztą przeważał frak, zwłaszcza w grupie delegatów Izby deputowanych. Przyjęciu asystowali pp. Ministrowie hr. Kalnoky, gen. Bauer, Kallay i prezes gabinetu hr. Taaffe. Pełną polotu i dobitnie wygłoszoną mowę prezydenta Delegacyi ks. Jerzego Czartoryskiego przerywano kilkakrotnie oklaskami a przedewszystkiem oklaskiwano gorąco ustęp, w którym mowca sławił Monarchę jako orędownika pokoju, prawa i wolności, zapewniając Jego Ces. Mość o niewygasłej miłości, czci i wdzięczności wszystkich ludów Monarchii.

Odpowiedź Najj. Pana sprawiła ogólnie jak najlepsze wrażanie. Głównie zaś powitano z entuzyazmem ten ustęp, w którym Monarcha położył nacisk na widoki pokojowe, na trwałość przymierza i dobre stosunki z mocarstwami.

Najj. Pan odczytawszy głosem donośnym odpowiedź, zeszedł z estrady i raczył rozmawiać łaskawie z delegatami. Tych, któ-

---

Oskar Kolberg.

Kiedy przed rokiem pięćdziesięcioletni jubileusz działalności Oskara Kolberga w Krakowie obchodzono, wówczas wszystkie czasopisma polskie życiorys jego czytelnikom swym podały. Nie sądzę jednak, żeby to mogło być przeszkodą do skreślenia nowego jego życiorysu. O czynach i zasługach takich ludzi, nigdy za wiele powiedzieć nie można. Nieustannie o nich krajowi przypominać wypada, żeby ich poznał i nauczył się cenić należycie.

Już czwarty krzyżyk się rozpoczął od czasu, jak z Kolbergiem osobiście się poznałem. Widziałem go w epokach rozmaitych i szczegółowo jestem wtajemniczony w cały przebieg życia jego. Uważam więc poniekąd za obowiązek wypowiedzieć to wszystko, co wiem o nim, zwłaszcza w tej chwili, gdy już mogiła pokryła zwłoki zasłużonego pracownika.

* * *

Zniemczony ród Kolbergów czerpie źródło z rodziny polskiej, której gniazdem jest księstwo meklemburskie, stanowiące niegdyś siedzibę Obotrytów. Słowiańskie nazwisko Kołobrzeg, przekształcone zostało na Kolberg, w taki sam sposób, jak Wrocław na Breslau, Budyszyn na Bautzen i t. p.

Podczas rządów pruskich, Juliusz Kolberg, urodzony w mieście Woldegk (księstwo Meklenburg-Strelitz), mianowanym został w r. 1806 inspektorem cła przy komorze na Solcu w Warszawie. Spełniał następnie rozmaite inne obowiązki, lecz nigdy już Polski nie opuścił i w niej umarł. Żonaty był z panną Karoliną Mercoeur, urodzoną pod Toruniem z rodziny francuskiej. Stadło to wydało trzech synów, z których każdy w innej gałęzi dobrze się krajowi zasłużył, a ten, którego czyny obecnie przeważnie nas zajmują, kraj obdarzył skarbami nieoszacowanemi, dla siebie zaś pozyskał sławę wiekopomną.

Oskar Kolberg był z kolei drugim synem u rodziców. Urodził się 22 lutego 1814 roku w miasteczku Przysusze (powiat opoczyński, województwo sandomierskie). Na chrzcie św. otrzymał dwa imiona: Oskar, Henryk. Z metryki chrztu wnieść można, że rodzina Kolbergów w owym czasie była zupełnie zniemczoną, gdyż nawet nazwisko przez *C* napisane (Colberg). Jakkolwiek rodzina ta była wyznania augsbursko-reformowanego, i według tego obrządku Oskar został ochrzczonym, jednak, zgodnie z owoczesnym zwyczajem, metrykę urodzenia spisał i podpisał „ksiądz Wawrzeniec Goszczyński, proboszcz przysuski, urzędnik stanu cywilnego.“

Silny wszakże być musiał wpływ społeczeństwa asymilacyjny, a z drugiej strony niemały pociąg do ojczyzny przybranej, kiedy w domu, którego gospodarz był Niemcem, a gospodyni pochodzenia francuskiego, językiem potocznym, stale używanym, był język polski. Nietylko bowiem Oskar, ale nawet starszy brat jego Wilhelm nie pamiętał, żeby od dzieciństwa jego inaczej jak po polsku w domu rodziców jego rozmawiano. Wszystkie warunki i okoliczności, dziecięcy wiek Oskara otaczające, nader zgodnie się przyczyniały do rozwinięcia w nim wszystkich władz umysłu i ducha w tym właśnie kierunku, w którym całe życie krocząc, tak świetne plony dla nauki i kraju zdobyć zdołał. Pamięć jego dotychczas przechowała wspomnienie mamki jego Zuźki Wawrzek, wieśniaczki z pod Sandomierza, która mu wyśpiewywała urocze piosenki. Zuźka ta przez trzy lata go piastowała i może to jej wpływowi zawdzięczamy owo zamiłowanie do pieśni i podań ludowych, którym następnie Oskar całe życie poświęcił.

Potem wpływ rozumnego i wysoce wykształconego ojca i starszego brata Wilhelma; dalej znowu wsłuchiwanie się i zapatrywanie na osoby nieposzpolite, przyczyniły się do zwrócenia umysłu Oskara na tę a nie na inną drogę.

Sień tylko dzieliła mieszkanie rodziców Oskara, od mieszkania Kazimierza Brodzińskiego, i autor „Wiesława“, częstym bywał u swych sąsiadów gościem. Poglądy i zdania wygłaszane przez poprzednika romantyzmu, nie mogły przejść bez wywarcia silnego wrażenia na umysł dziecięcy.

W tym rannym pawilonie koszar kadeckich w Warszawie, gdzie na parterze mieściła się rodzina Kolbergów, mieszkał na drugiem piętrze Mikołaj Chopin, profesor języka francuskiego w uniwersytecie warszawskim. Młodziutki naówczas syn jego Fryderyk, z zapałem oddawał się grze na fortepianie. Już wówczas dźwięczała nieśmiało w grze jego ta nuta czarowna, która wkrótce potem zabrzmiawszy potężnie, miała w zachwyt wprawić całą Europę. A gra jego niezmiernie się odróżniała od gry wszystkich dotychczasowych muzyków. Równie jej melodya, jak rytm, powleczone były charakterem ludowym, ojczystym, którego nikt przedtem tknąć nie umiał i nie śmiał.

Nie wiem nic zgoła o innych wpływach, działających w tym kierunku na umysł młodego Oskara, ale podobno i te, o których już wspomniałem, mogły być dostatecznie silnemi do pchnięcia go na tę drogę, po której odtąd kroczył wytrwale.

Od roku 1824, Oskar uczył się przez lat sześć w liceum warszawskiem.

Niezależnie od innych nauk, uczono go muzyki, gdyż wielką do niej zdolność okazywał. Już w roku 1824 zaczął go uczyć gry na fortepianie niejaki Vetter, Łużyczanin. Dobry to, widać, był nauczyciel, gdyż pod jego kierunkiem początkowym zdolności muzyczne Oskara niepospolicie się rozwinęły.

Kiedy w roku 1830 liceum zamknięto, Oskara umieszczono w domu bankierskim pod firmą S. A. Fraenkel, w którym pracując, miał się dorabiać karyery. Ale, widać, nie na karyerowicza był stworzony. Za ciasno mu było w tej sferze. Umysł i serce młodzieńca nie mogły znaleźć sobie dostatecznego pożywienia ani w *conto-buchu*, ani we fluktuacyi giełdowej. Będąc z natury nader pracowitym, pilnym i dokładnym Oskar sumiennie spełniał swe obowiązki w kantorze. Ale w chwilach wolnych od zajęcia czytywał chciwie książki, mianowicie zaś mogące go zaznajomić z teoryą muzyki, która go nadewszystko pociągała ku sobie.

Razu pewnego dostał od kogoś do przeczytania słynne podówczas dzieło Jana Filipa Kirnbergera p. t. *„Anleitung zur Sing-Composition.“* Przeczytawszy je, tyle w niem znalazł korzystnych i pouczających wskazówek, że postanowił koniecznie całą książkę przepisać sobie. Kiedy więc w chwili swobodnej od zajęcia gorliwie ją sobie w kantorze przepisywał, zaszedł go przy tej pracy niespodzianie sam pryncypał. Fraenkel był człowiekiem dość wykształconym, skoro więc zajrzał do książki i dowiedział się jakito przedmiot tak silnie młodego kantorzystę zajmuje, wtedy zaczął mu życzliwie przedstawiać, że właściwiej byłoby, żeby się całkiem poświęcił muzyce, która go tak nęci, a zawód handlowy jest zgoła dlań niewłaściwym. Następnie spotkawszy się z ojcem Oskara, toż samo wszystko powtórzył mu życzliwie.

Ojciec uznał słuszność tych uwag tem bardziej, że i serdeczny jego przyjaciel Józef Elsner oddawna doradzał, żeby Oskara na muzyka kierował.

Został więc Oskar oddany do nauki Elsnerowi, a po upływie roku zajął się nim gorliwie Ignacy Feliks Dobrzyński.

rzy po raz pierwszy biorą udział w Delegacyi, przedstawiał prezes gabinetu hr. Taaffe.

Według relacyj dzienników wiedeńskich, a w szczególności *Presse* i *Fremdenblattu*, pierwszego zaszczycił rozmową Monarcha ks. Jerzego Czartoryskiego, wyrażając nadzieję, że prace Delegacyi rozwijać się będą szybko i gładko. W tym samym duchu odezwał się do barona Chlumecky'ego. Z prezesem Koła polskiego p. Jaworskim rozmawiał Najj. Pan o pracach Rady państwa, poczem wypytywał się go o widoki wyborów w Galicyi. P. Jaworski mógł dać w tej mierze jak najpomyślniejsze wyjaśnienia, a na dalsze zapytanie co do nędzy w kraju odpowiedział, że dzięki wczesnej pięknej wiośnie, nędza znacznie się zmniejszyła. W obec del. Chamca Monarcha wyraził zadowolenie, iż sprawa galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego została ostatecznie załatwioną, a odnośny projekt ustawy przyjętym. Mniemanie, jakoby tym sposobem uczyniono Galicyi podarunek, jest bezpodstawne; o jakimbądź podarunku niema tu mowy.

Do delegata Chrzanowskiego odezwał się Monarcha: „Pan należysz do Delegacyi od samego powstania tej instytucyi. Prace delegacyjne rozwijają się obecnie gładziej, niż w latach dawniejszych I obecnie także nie będzie większych trudności". P. Chrzanowski odpowiedział, iż Polacy zawsze i wszędzie są gotowi zezwalać na te środki, które są niedzowne dla potęgi Monarchii, wiedzą bowiem, iż losy narodu polskiego są jak najściślej połączone z Monarchią. Z delegatem dr. Bilińskim rozmawiał Najj. Pan o kredycie okupacyjnym, przyczem podniósł z zadowoleniem ciągłe polepszanie się stosunków w krajach okupowanych; przedewszystkiem cieszy Monarchę, iż dochody są wyższe niż rozchody na administracyę. „W Europie nawet nie wiedzą — dodał Najj. Pan — jak wiele uczyniliśmy dla Bośnii". W końcu nadmienił Najj. Pan, iż zarząd wojenny, żądając nieco więcej, niż roku zeszłego, trzymał się jak najściślej w granicach tego, co jest nieodzownem.

Do del. Popowskiego powiedział Monarcha: „Referat o nadzwyczajnych wydatkach znajduje się w dobrych rękach; w *extraordinarium* na potrzeby wojskowe nie ma obecnie wiele nowego". Na to zauważał p. Popowski, iż w przedłożeniu góruje myśl zapewnienia wszystkim austro-węgierskim korpusom zupełnego pogotowia; gdzieindziej zaś starają się powiększać liczbę korpusów.

Długo rozmawiał Najj. Pan z dr. Plenerem i dr. Riegerem o ugodzie czeskiej. Do dr. Riegera rzekł Monarcha: „Przebyłeś pan trudne chwile, dziękuję panu za dzielną postawę". Dr. Rieger położył nacisk na trudności sytuacyi, w jakiej znaleźli się posłowie czescy, na co Najj. Pan zrobił uwagę następującą: „Lud został skutkiem agitacyj podburzony, atoli całkiem bez racyi, gdyż nikt praw jego uszczuplać nie zamierza. Nikt nawet o tem nie myśli. Należałoby życzyć, ażeby wzburzone umysły uspokoiły się znowu, i ażeby ugoda, będąca dla Państwa koniecznością, przyszła do skutku. Jakkolwiek trudności są wielkie, to jednak powiedzie się, musi się powieść".

W podobny stanowszy sposób zaznaczył Najj. Pan, w rozmowie z dr. Plenerem, nieodzowną konieczność urzeczywistnienia ugody, i powtórzył to raz jeszcze wówczas, gdy przywódca Niemców z Czech wskazał na trudności, jakie się wyłoniły i kiedy dodał, że przeprowadzenie ugody w jesieni będzie w danych okolicznościach pracą ciężką i mozolną.

W rozmowie z dr. Russem i dr. Stöhrem wyraził Monarcha radość swoją, że widzi przewódców Niemców czeskich znowu w składzie Delegacyj. Już to samo jest pewnym postępem; pierwszy krok na drodze do ugody w ten sposób zrobiony został, i Monarcha spodziewa się, że odtąd ugoda raźnie postępować będzie. Nadto zauważył Najj. Pan wobec dr. Stöhra, że ostatnia sesya Rady państwa była bardzo dla deputowanych wytężającą.

Rozmawiając z hr. Oswaldem Thunem i dr. Bärnreitherem poruszył Najj. Pan reformę wyborczą dla czeskiej wielkiej własności, a kiedy hr. Thun wyłuszczył stanowisko stronnictwa wierno-konstytucyjnej własności większej, wyraził Monarcha nadzieję, że stronnictwa porozumieją się ostatecznie, czego żywo życzyćby należało. Wreszcie także w obec księcia Windischgrätza, tudzież staroczeskiego delegata Plewy zaznaczył Najj. Pan naglącą konieczność przeprowadzenia akcyi ugodowej.

Z dr. Suessem mówił Najj. Pan o Peszcie i Wiedniu. Cieszy mię, rzekł Monarcha do dr. Suessa, że Pana znowu w Peszcie widzę. Dr. Suess odpowiedział: Chętnie przybywam do Pesztu, widzenie tego pięknego miasta sprawia mi zawsze wielką przyjemność. Na to zauważył Monarcha: W istocie, Peszt jest pięknem miastem i ciągle jeszcze się rozwija. Wtedy dr. Suess nadmienił, że i co do Wiednia zajdzie potrzeba usunięcia niektórych przeszkód, stojących na drodze do rozwoju tego miasta. — Tak, tak, odrzekł Najj. Pan, zauważyłem z wielkiem zajęciem, że Pan zajmowałeś się zjednoczeniem przedmieść. Już dawniej w rozmowie z burmistrzem m. Wiednia poruszyłem tę sprawę. Będą niezawodnie trudności, ale ostatecznie załatwienie tej sprawy jest konieczne.

Del. Wrabetza powitał Monarcha, jako nowego członka Delegacyj i zauważył przytem, że rozprawy w Delegacyach nie są tak żmudnemi jak rozprawy w Radzie państwa. A gdy Wrabetz nadmienił, że sądzi, iż główny ciężar pracy w Delegacyach spoczywa na komisyach, Najj. Pan rzekł, że tak jest w istocie, lecz zmienić tego nie można.

Del. Prombera zagadnął Najj. Pan o wybory do sejmu i o zmowy robotników na Morawie. Promber odpowiedział, że teraz wszystko znowu się uspokoiło, a w Bernie zachowanie się klasy robotniczej było zawsze wzorowe. Ludność jest z wszelkiem uznaniem dla wojska i jego postawy przy utrzymywaniu porządku i dlatego też ciągle ponawiają się życzenia rozmaitych miast, aby im dano załogi wojskowe. Na to Jego Ces. Mość zauważył, że trudno jest dzielić armię na drobne korpusy, zwłaszcza jeśli się weźmie na uwagę, co w takim razie zrobić wówczas, jeśli zajdzie potrzeba mobilizacyi. Del. Promber wyraził mniemanie, że mimo to jednak może Ministerstwo wojny zechce uwzględnić życzenia miast Morawskiej Ostrawy i Sternbergu, które gotowe są do poniesienia pewnych ofiar na cele załóg wojskowych. Także i z del. Demelem rozmawiał Najj. Pan o ruchu strejkujących robotników, dodając, że Szląsk przebył ciężkie dnie, na co del. Demel odpowiedział, że na szczęście powiodło się usunąć już po części największe trudności.

Najj. Pan dodał wtedy: Otrzymacie nowy sztab pułkowy, przeznaczony na Szląsk. Dr. Demel odrzekł, że było to oddawna życzeniem Szląska, który chętnie poniesie potrzebne ofiary. Tak, odparł Najj. Pan, wszystko teraz żąda załóg wojskowych, ale załoga w Cieszynie, w środkowym punkcie Szląska, jest rzeczywiście bardzo potrzebną. Del. Demel wyraził w końcu rozmowy radość swoją, że Szląsk z okazyi bliskich manewrów będzie miał szczęście powitać Najj. Pana.

Z hr. Coroninim rozmawiał Monarcha o stosunkach w Gorycyi, z br. Sterneckiem mówił o Karyntyi, z dr. Rizzim o Poli, z dr. Debiali o Tyrolu południowym — z oboma tymi delegatami mówił Cesarz po włosku — dalej z Lienbacherem o pysznych okazach koni salcburskich na wystawie wiedeńskiej, ze Stalitzem zaś o porcie w Tryeście, przyczem wyraził nadzieję, że po wykonaniu budowli portowych polepszą się stosunki handlowe tego miasta. Del. Meżnika wypytywał Najj. Pan o wybory na Morawach. Meżnik zapewnił, że ludność będzie postępowała ze spokojem i rozwagą, co Monarcha z widocznem zadowoleniem przyjął do wiadomości.

Delegacya węgierska rozpocznie pełne posiedzenie 18 b. m., do tego bowiem czasu komisye załatwią prawdopodobnie większą część przedłożeń rządowych.

Delegacya węgierska przyjęła głośnemi okrzykami *eljen* mowę Najj. Pana. Monarcha rozmawiał najpierw z prezydentem Delegacyj hr. Tiszą a następnie z arcybiskupem Samassą i Szellem, który przypomniał, iż instytucya Delegacyj będzie obchodzić w roku przyszłym ćwierćwiekowy jubileusz. Dłużej rozmawiał Monarcha z hr. Franciszkiem Zichym, Falkiem i margrabią Pallavicinim. Z delegatów opozycyjnych zagadnął Najj. Pan najpierw Bolgara, z którym rozmawiał o sesyi delegacyjnej. Z przewódcą opozycyi umiarkowanej hr. Apponyi'm rozmawiał Monarcha wyłącznie o pracach delegacyjnych i o położeniu zagranicznem Del. Jokai'a wypytywał o prace jego na polu literackiem, del. Krukowica o prace sejmu kroackiego a w obec del. Gyurkowica wyraził zadowolenie z powodu przebiegu karłowickiego kongresu kościelnego. Z wieloma delegatami rozmawiał Najj. Pan o rozwoju stolicy, o widokach zbiorów i o różnych sprawach lokalnych.

Delegacye.

Według najświeższych doniesień z Pesztu, komisya budżetowa Delegacyi austryackiej zbierze się już dzisiaj na pierwsze posiedzenie, na którem weźmie pod obrady preliminarz Ministerstwa spraw zagranicznych. Jest rzeczą możliwą, iż p. Minister hr. Kalnoky zabierze przy tej sposobności głos i da wyjaśnienia dotyczące polityki zagranicznej.

Komisya Delegacyi węgierskiej dla spraw zagranicznych, zbierze się we środę, celem sformułowania pytań, jakie mają być wystosowane do p. Ministra hr. Kalnoky'ego.

Obrady komisyj delegacyjnych doznają przez dwa lub trzy dni przerwy, albowiem p. Minister hr. Kalnoky i wszyscy przebywający obecnie w Peszcie tajni radcy, udadzą się d. 15 b. m. wieczorem do Wiednia, aby wziąć udział w uroczystym akcie renuncyacyi Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Jak donoszą do *Pol. Corr.*, komitet ministrów weźmie wkrótce pod rozwagę kwestyę urządzenia osobnego ministerstwa rolnictwa, któremu mają podlegać także sprawy przemysłu rolniczego.

Zapewniają, iż „w celu powiększenia i silniejszego ugruntowania własności ziemskiej w guberniach południowo-zachodnich", istnieje projekt utworzenia Towarzystwa rossyjskiego rolniczego. Działalność jego ma zasadzać się: na pośredniczeniu w zakupnie ziemi dla osób pochodzenia rossyjskiego i w nabywaniu majątków przez Towarzystwo, w celu sprzedaży ich w całości lub częściowo, za gotowiznę lub na raty, wreszcie, w dostarczaniu pożyczek na amelioracye rolne, wyłącznie rossyjskim właścicielom ziemskim. Operacye Towarzystwa pozostawać będą pod kontrolą wyższej władzy administracyjnej. Sprawozdania swoje Towarzystwo składać jest obowiązane naczelnikowi kraju i ministrowi skarbu.

Ukazem carskim rozkazano powołać w roku 1890, na uzupełnienie armii i floty, 260.000 ludzi, włączając w tę liczbę i tych, którzy przedstawią kwity rekruckie z dawniejszej epoki; z ludności zaś miejscowej prowincyj terskiej i kubańskiej, oraz kraju zakaukaskiego 2400 ludzi, w czem 100 osetyńców muzułmanów.

Dnia 5 b. m. nowy poseł serbski, Petronowicz, wręczył carowi w Gatczynie swe listy, uwierzytelniające go przy dworze rossyjskim, a następnie złożył wizytę carowej.

Grażdanin donosi, że w wielkich manewrach, mających się odbyć w kraju zachodnim, przyjmą udział wojska okręgów: kijowskiego i warszawskiego Pierwsze są przeznaczone do obrony, drugie będą działały zaczepnie.

Wedle dzienników rossyjskich, minister spraw wewnętrznych zatwierdził opracowany przez specyalną komisyę projekt zreformowania instytucyj policyjnych, miejskich i wiejskich, Królestwa Polskiego, do których ma być zastosowana ogólna dla całego cesarstwa organizacya.

Ministerstwo skarbu zatwierdziło program wystawy środkowo-azyatyckiej, jaka odbędzie się w Moskwie pomiędzy 27-ym września a 27-ym października r. b. Jednocześnie ministerstwo dóbr państwa uzyskało kredyt 10.000 rs. na urządzenie wystawy przemysłowo-rolniczej w Taszkencie.

Z Berlina.

(Odrzucenie przedłożenia o użyciu funduszów duchownych. — Etat dodatkowy na koleje strategiczne. — Inspekcya strategicznych kolei żelaznych. — Z komisyj parlamentu. — Jeszcze ks. Bismarck).

Pruska Izba dep. odrzuciła na sobotniem posiedzeniu w trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe o użyciu sum, nagromadzonych podczas walki kościelnej, skutkiem zatrzymywania pensyj i innych należytości duchowieństwu katolickiemu. Za przedłożeniem głosowali tylko członkowie stronnictwa wolnomyślnego. Przypominamy tu, iż wedle przedłożenia procenta od nagromadzonego, a znajdującego się w przechowaniu państwowem kapitału, wynoszącego okrągło 16 milionów, miały być oddawane do dyspozycyi biskupom poszczczególnych dyecezyj, którzy jednak mieliby obowiązek porozumiewać się z rządem co do specyalnego użycia tych sum. Na to zgodzili się konserwatywni, wolno-konserwatywni i narodowo-liberalni, pod warunkiem jednak, że i centrum przyjmie cały projekt. Centrum jednak domagało się zamiast renty wydania kapitału, lub przynajmniej swobodnego dysponowania rentą, a ponieważ na to nie chciał się zgodzić ani rząd, ani pomienione stronnictwa — przedłożenie upadło.

W komisyi wojskowej parlament niemiecki zawiadomił rząd o dodatkowym etacie, jaki niezbędnie jest potrzebny na wybudowanie nowych kolei, mających znaczenie strategiczne, jakoteż na wykształcenie rezerwistów w używaniu nowej broni. Podwyższenie źródeł dochodów jest skutkiem tego nieodzowne.

Szef sztabu generalnego, hr. Waldersee, zwiedzał w tych dniach strategiczne linie kolejowe w Badenii. W podróży tej towarzyszyli mu książę Karol i Maksymilian, oraz ministrowie Turbau i Ellstädter.

Komisya parlamentu dla ustawy przemysłowej przyjęła wniosek Hitzego (centrum), wedle którego wypoczynek niedzielny i świąteczny ma trwać 30 godzin, zamiast projektowanych 24, w święta zaś Wielkiej Nocy, Zesłania św. Ducha i Bożego Narodzenia 60, zamiast 48.

Półoficyalnie potwierdzają, iż urząd kanclerski rozesłał okólnik poufny do reprezentantów niemieckich za granicą, w którym zaznaczył swe stanowisko w obec relacyj dziennikarskich, o rozmowach ks. Bismarcka z francuskimi i rossyjskimi reporterami i wskazał przedewszystkiem na czysto prywatny charakter enuncyacyj ekskanclerza.

Niemieckie pisma, te nawet, które dotychczas miały tylko same pochwały dla księcia Bismarcka, występują dziś ostro przeciwko niemu, zarzucając mu, że wdał się z dziennikarzami wątpliwej wartości i reprezentami nawet takich pism, jak *Petit Journal*. Jak wiadomo zakazał swego czasu ks. Bismarck sprzedaży pisma tego w Alzacyi i Lotaryngii.

Z Brukseli donoszą, że Towarzystwo holenderskiej kolei ofiarowało ks. Bismarckowi z powodu podróży jego do Anglii bezpłatny pociąg osobowy z Venloo do Vliessingen. Książę w towarzystwie żony i syna przybędzie dnia 21-go b. m. z rana do Venloo. W Vliessingen wsiądzie na osobny statek parowy. Podróż ta byłego kanclerza stoi w bezpośrednim związku z zaręczynami hr. Herberta z córką lady Dudlay w Londynie.

Z Belgradu.

(Z bieżącej chwili.)

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż podczas uroczystości, jakie się odbywały w Sabaczu, król Milan był przedmiotem licznych owacyj. I tak, gdy opuszczał urządzony na cześć jego bankiet, żegnano go okrzykami: „Niech żyje ojciec Serbii!"

Czarnogórski minister spraw zewnętrznych, Wukowicz, bawi znowu od dni kilku po powrocie z Konstantynopola w Belgradzie. Pobytowi jego przypisują charakter wybitnie polityczny.

Od kilku dni panuje w Belgradzie nadzwyczajny ruch, gdyż aż pięć różnych stronnictw czyni przygotowania do przyszłych wyborów. Prócz trzech istniejących partyj, to jest, rządowej, postępowej i liberalnej, wystąpi nadto młodo-liberalna partya pod wodzą Jovanovicza, oraz partya niezawisła, radykalna pod wodzą Pery Todorowicza. Dotąd nie wiadomo, czy przyjdzie do połączenia się pojedyńczych stronnictw, celem wspólnego zwalczenia partyi radykalnej. Przywódcy zamierzają jednak przeprowadzić w tym kierunku rokowania.

Oficyalny *Odjek* wyraża ubolewanie z powodu nieprzyjaznej rzekomo w obec Serbii postawy austro-węgierskich dzienników, które usiłują wykazać, iż obecny system rządowy w Serbii nie da się pogodzić z żywotnimi interesami tegż państwa. Zdaniem organu oficyalnego, nie ma ani jednego faktu na u-

---

Trzy lata pilnej pracy pod kierunkiem takiego przewodnika, nietylko uczyniły z młodzieńca biegłego fortepianistę, lecz ośmieliły go nawet do marzenia o kompozytorstwie. Wtedy udał się do Berlina, gdzie pod przewodnictwem słynnych w owym czasie teoretyków Girschnera i Rungenhagena wtajemniczał się w zawiłe subtelności harmonii i kontrapunktu.

W roku 1836, po ukończeniu kursu, młody Oskar w pełnym rynsztunku wstąpił w szranki muzyczne. Rozmaite sfery działalności muzycznej przed nim się rozwijały, każda zaś z nich w sposób odrębny a ponętny wabiła ku sobie.

Z jednej strony sława kompozytorska obietnicą oklasków i wawrzynów pociągała umysł młodzieńczy. Z drugiej zaś strony świeży prąd, skierowany ku odżywiającym źródłom poezyi ludowej, dla skąpania w nich form sztywnych i zmurszałych, silnie też nęcił młodego artystę.

Badania Adama Czarnockiego, plony zebrane przez Wacława z Oleska z udziałem Karola Lipińskiego, dopiero co wskazały zdumionemu światu bogate pokłady w kopalniach ludowych zawarte. A nie tajnem też było, że K. Wł. Wójcicki lada chwilę puści w świat nagromadzone pieśni ludu Białochrobatów. To znowu dobiegały wieści ze Lwowa, że tam młody pracownik Żegota Pauli prześliczne rzeczy u ludu polskiego i ruskiego podsłuchał.

Pokusa była zbyt silna i ponętna, żeby się młody Oskar oprzeć potrafił, a zachęty nieustanne Wójcickiego i Dobrzyńskiego skłoniły go do spisywania melodyj ludowych.

(Dokończenie nastąpi).

Ałęksander Walicki.

zasadnienie tegoż twierdzenia. Co się tyczy specyalnie zbliżenia się Serbii do Rumunii, to takie zbliżenie odpowiada tradycyjnej polityce Serbii, która pragnie utrzymać najlepsze porozumienie ze wszystkimi sąsiadami, niemniej ekonomicznym jej interesom.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż pewna grupa petersburskich fabrykantów zamierza już w czasie najbliższym zakładać w różnych miastach serbskich, a najpierw w Belgradzie i Niszu wielkie fabryki i urządzać agentury celem ułatwienia w Serbii zbytu towarom rossyjskim.

KRONIKA

Lwów, 9 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dolna Wieś, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **J. E. p Marszałek krajowy**, Jan hr. Tarnowski wyjechał na kilka dni do Dzikowa.

— **P. Oktaw Pietruski** przyszedł już zupełnie do zdrowia i w tych dniach wyjeżdża na wieś. — Czcigodny wiceprezes Wydziału krajowego zaczął się już zajmować sprawami urzędowemi swego departamentu.

— **P. Sladkowski**, radca dworu i dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika, wyjechał na kilkutygodniowy pobyt do Karlsbadu.

— **P. Karol Neufeldt**, przemysłowiec w Wiedniu, mianowany król. szwedzkim i norweskim konsulem generalnym tamże, otrzymał Najw. egzekwaturę.

— **Swięty Metard** wczorajszy nieosobliwy co do aury na lato postawił nam horoskop. Deszcz z krótkiemi przerwami padał cały dzień. Z gór donoszą, że spadły tam śniegi. Powietrze też znacznie się oziębiło.

— **Wydział Zakładu ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie powierzył czynności delegata Zakładu p. Gustawowi Horodeńskiemu.

— **Festyn na rzecz korpusów wakacyjnych** i kolonii rymanowskiej, odbędzie się w sobotę, 14 b. m. Bliższe szczegóły podamy później; na razie wspominamy tylko, że na festynie spiewać będzie chór złożony ze stu kilkudziesięciu chłopców szkół tutejszych, tudzież, że korpus umundurowanych karabinierów i pospolitego ruszenia wykona różne ewolucye i ćwiczenia gimnastyczne.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu kwietniu 1890 roku 210.175 listów prywatnych niepoleconych; 47.324 kart korespondencyjnych; 13.825 posyłek pod opaską; 6.711 posyłek z próbkami; 145.830 egzemplarzy gazet; 68.002 listów urzędowych; 54.362 listów poleconych; 15.893 przekazów na kwotę 483.842 zł 81½ ct; 67.148 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 629 270 posyłek, zatem o 2 540 więcej niż w kwietniu 1889 roku. Nadeszło zaś do Lwowa 166.874 listów prywatnych niepoleconych; 41.622 kart korespondencyjnych; 9.893 posyłek pod opaską; 6.219 posyłek z próbkami; 42 411 egzemplarzy gazet; 37.218 listów urzędowych; 37.863 listów poleconych; 39.016 przekazów na kwotę 621.526 zł. 42 ct.; 40.490 posyłek wartościowych. Ogółem 421.606 przesyłek, zatem o 16.060 więcej niż w kwietniu 1889 r.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) F. Cwiok, P. Chmielewski, Czencz, Czaprański, C. Dąbrowski, Dębrowicz, A. Delikat, P. Dacy, D. Drewacki, T. Dydeńko, S. Dydeńko, J. Fetter, T. Fücko, P. Franiszyn, R. Fedoryk, W. Gregra, M. Głuszkiewicz, Germaniuk, B. Giebułtowicz, M. Górski, F. Gembarowicz, Grim, A. Hupert, Hucuło, Hamzaruk, Helm, S. Iwanowski, Jakubek, O. Krugier, Kossowski, Kołaczyk, Kwoczyński, Koszylak, Klusik, Kinasz, Kopeć, Klemeńków, L. hr. Łoś, Loegler, Łuczyszyn, J. Liszka, Senger J., F. Lazar, P. Marak, Maćków, Magoński, Mrazarski, N. N., A. Plechawski, K. Pawłowski, Posacki, Pałkowski, H. Pańczyszyn, Procko J. P. Pronik, Piechowicz, Rogomni, W. Renc, Rzeczuchowski, H. Stroneczak, Skolnicki, Stadnik, L. Staugenberg, St. Sołtys, Szewczuk, Sieberbach, Staryk, Szymbro, Szpitzbart, Towikowski, A. Tymoszczuk, St. Tichy, M. Trytek, K. Terlecki, Uszyński, J. Wiącek, Wocik, W. Wilczek, M. Zabłocki, W. Zatorski po 30 ct.; L. Wroński 35 ct.; F. Hroboni, Peltyk, M. Sałamacha, B. Solski po 25 ct., W. Czach, M. Cisz, Czarkowski, F. Dögler, H. Knopf, Tchórzelski, Dylski, Dzurczak, K. Dub, A. Dorosz, J. Dudyk, B. Doszczak, J. Dubyk, A. Enzinger, A. Freudlich, K. Traniszyn, J. Fedak, Gabrysi, F. Groszek, St. Ganza, Gregowicz, Głowacki, Gärtner, J. Górnik, A. Guida, P. Głowaczewski, Gruszecki, Herlinger, Heldenburg, J. Hołysz, P. Huk, M. Hayny, J. Hayny, Horzinowski po 20 ct.; Zakrocka 50 ct., T. Kohmann 2 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 9 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 7, do godziny 12 w południe dnia 9 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły mierny (2·2), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (84 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 8·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +13·6°C, najwyższa +23·4°C w sobotę po południu, najniższa +8·0°C dziś w nocy.

W obu dobach padał deszcz z chwilowemi przerwami.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 775 do 770 mm. we wschodniej Francyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 9, do godziny 12 w południe dnia 10 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +12·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza pozostanie około 80 prc.; opad: deszcz nieznaczny.

Jasło, 6 czerwca. Przed dwoma tygodniami odbyło się tu ze świetnem powodzeniem przedstawienie amatorskie na dochód pogorzelców miasteczka Frysztaka. Ogólny dochód z przedstawienia wynosił do 160 zł., wydatki przeszło 60 zł., pozostał przeto czysty dochód blisko 100 zł. Szanownym amatorom i amatorkom należy się wszelkie uznanie za trudy poniesione w spełnieniu tego dzieła miłosierdzia.

— **Z Uniwersytetu**. P. Witold Artur Milieski, rodem z Piekar, otrzymał w sobotę w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powodzie**. Z Omska donosi depesza dnia 5 b. m.: Irtysz i Om wylały. Zatopiona cała jedna dzielnica i część drugiej nad Omem. Klęska dotknęła najuboższą ludność miasta.

— **W Paryżu**, jak donosi *Figaro*, dawał w tych dniach p. Blowitz, znany korespondent *Timesa*, świetny wieczór, na którym był obecny ambasador angielski lord Lytton, oraz wiele znakomitości literackich, politycznych i artystycznych. P. Blowitz, który umieścił niedawno w *Timesie* wyjątki z nieznanych dotąd pamiętników Dollegnoda, wywołując taką senzacyę, cieszy się w Paryżu wielką sympatyą i powodzeniem.

— **Angielskie derby**. W wielkim tym biegu, który się odbył w zeszłą środę w Episorze, pierwszy przybył do mety koń „Sainfoin“ p. Mullera; drugim był „Le Nord“ bar. Rotschilda, a trzecim „Surfoot“.

— **Szybkość lotu jaskółki**. Ostatni zeszyt buletynów francuskiego Towarzystwa zoologicznego, zamieszcza ciekawe szczegóły dotyczące szybkości lotu dymówki (*Hirundo rustica*). Para tych jaskółek od kilku lat gnieździła się w orażeryi zamku Nielles-les-Adres, dep. Pas de Calais. Roku zeszłego w miesiącu sierpniu, gdy młode mogły już latać, służący zamkowi, udając się na wystawę paryską zabrali jedno z rodziców i przewieźli do stolicy we włosianym woreczku. Tutaj pod wieżą Eiffla wypuścili ptaszynę w dniu 25 sierpnia o godzinie 9 minut 30. Jaskółka wzbiła się do wysokości pierwszej platformy wieży, poczem skierowała się bez namysłu ku północy. Do Nielles przybyła o godzinie 11 minut 46. Odległość między stolicą i Nielles wynosi w prostej linii 240 kilometrów, które ptak przebył w dwóch godzinach i 16 minutach. Po tem sprawozdaniu p. Viana, wiceprezesa Towarzystwa, baron Guerne, przytoczył inną obserwacyę, podług której jaskółka przebyła odległość 242 kilom. w dwie godziny. Z tego wypada, że średnio ptak ten robi 125 kilometrów na godzinę, gdy jerzyk przebywa w tym samym czasie 130 kilometrów, a gołąb pocztowy tylko 70 kilometrów.

— **Złoto**. Ilość złota, wydobywanego co rok z wnętrza kuli ziemskiej, utworzyć może, jeśli ją stopić, jedną bryłę wielkości dwóch metrów sześciennych, której cena wyniesie 550,000.000 fr.; ilość zaś srebra utworzy bryłę siedmiu metrów sześciennych, wartości 740,000.000 fr. Od r. 1885 do 1889 wydobyto z ziemi 488 tonn złota. Z tej ilości szlachetnego metalu najwięcej przypada na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie w ciągu ostatnich lat pięciu wydobywano średnio około 50 tonn (3.100 pudów) rocznie. Po Ameryce następuje Australia, która chociaż stosunkowo nie jest tak rozległa, dostarcza jednakże rocznie koło 40 ton. Trzecie miejsce zajmuje państwo rossyjskie, gdzie w ostatnich czasach wydostawano z wnętrza ziemi po 32 tonn (2.984 pudów). Czwarte miejsce przypada w udziale Chinom.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Siersza, 8 czerwca.

(*jh.*) Piękna i znacząca odbyła się tu dziś uroczystość. Nowy dziedzic hr. Andrzej Potocki wszedł uroczyście w posiadanie tego majątku i zetknął się tak z gronem swoich urzędników w zakładach górniczych, jak niemniej z gronem górników i robotników, których cyfra dochodzi do 2.000. Odbyła się ta ważna w chwili nurtujących socyalnych prądów uroczystość w sposób, świadczący z jednej strony chlubnie o właścicielu tych do pierwszorzędnych dziś w kraju należących zakładów, a z drugiej świadcząca wymownie o polskim robotniku. To są powody, dla których bliżej tę uroczystość opisać należy. Po grozie wypadków bialskich niech ona będzie podniesieniem ducha, pociechą, przedstawieniem stosunku między polskim właścicielem a polskim robotnikiem.

Siersza przystroiła się świątecznie. Na szczytach szybów, na dymiących fabrykach, otoczonych dokoła lasami, tak, że tu nic, prócz nieba, lasu i wzgórz lasem obrosłych, nie widać, powiewają chorągwie o barwach narodowych i barwie domu Potockich niebiesko-białej. Na ścianach frontowych budynków wszędzie z zieleni uwite herby Potockich. Dziś od wczesnego rana, mimo deszczu ulewnego, gromadzą się setki robotników, górników w uniformach, lud z okolicy. Na polanie przed szybem „Artur“ urządzono ołtarz ze skarbów kryjących się w ziemi sierszeckiej. mianowicie z obrobionych wielkich płyt węgla, spojonych sztabami cynku. Na około ołtarza emblemata górnicze. Tuż przed ołtarzem brama tryumfalna. druga dalej na torze kolejowym.

Przy bramie tryumfalnej olbrzymi orszak, kilka tysięcy głów wynoszący, a na jego czele ks. proboszcze: z Trzebini; ks. Twardowski, z Nowej Góry ks. Polowiec. Na czele górników i robotników naczelny inspektor p. Bartonec z gronem urzędników; dziewczęta w bieli. Ziemia na około bramy aż przed ołtarz wysypana gałązkami jedliny. Nareszcie po godzinie 8 nadjechał pociąg torem idącym z Trzebini do Sierszy. Pociąg z polecenia generalnej dyrekcyi prowadził naczelnik stacyi Trzebinia p. Steinhaus. Z pociągu, powitany przez duchowieństwo, wysiadł pierwszy książę-biskup krakowski, za nim hr. Andrzej Potocki, dalej grono uczestników uroczystości, w którem są: starosta górniczy p. Stengel, nadkomisarz p. Bocheński (obaj w pięknych uniformach), dalej sąsiedzi najbliżsi hr. Andrzeja Potockiego, pp. Józef Baranowski i dr. Grudziński. Z duchowieństwa przybyli jeszcze ks. Głębowski, proboszcz z Chrzanowa, ks. proboszcz Bodurkiewicz z Płok, ks Wojs z Trzebini. Starostwo chrzanowskie reprezentuje fizyk powiatowy dr. Pawlas. Przybyli jeszcze p. nadinspektor Bieńkowski, oraz pp. Stanisław Kluczycki i generalny pełnomocnik dóbr hrabstwa Tenczyńskiego p. Juliusz Siegler-Eberswald. Gdy wysiadał hr. Andrzej Potocki rozległy się grzmiące okrzyki: Niech żyje!

Z żalem spostrzegł książę biskup, iż z powodu deszczu nie może odprawić mszy św. na polance przed opisanym ołtarzem. Odprawił ją w tak zwanym „cekhauzie“, w wielkiej izbie przy szybie „Artur“, w której jest ołtarz ze świętą Barbarą, patronką górników. Tu modlą się górnicy przed zejściem do podziemi. Izbę wypełnili górnicy i robotnicy, każdy z płonącą świecą w ręku. Setki płomyków migącą w sali, w której półcień panuje. Jedną za drugą pieśni spiewają potężnym zbiorowym chórem. Tuż przy ołtarzu klęczy szereg dziewcząt wiejskich z wiankami zielonemi na głowie i wielkiemi wieńcami w ręku z herbem Potockich w środku. Od prawej strony ołtarza pochylona zwiesza się bracka chorągiew górnicza.

Gdy się msza św. skończyła, odmówił książę-biskup gorące modły wraz z ludem za Kościół i braci naszych, a potem zwrócił się z natchnioną przemową do górników i robotników i rzekł na wstępie, że modlił się podczas mszy św. za tych, co oddają się ciężkiej pracy i za obecnego właściciela, który te włości po tylu przodkach odziedziczył, aby jego serce dla was otwarte było. Nawoływał książę-biskup gorącemi słowy do miłości i zgody w gminie i w pracy, aby byli prawdziwymi katolikami i spełniali święte przykazania. Ostrzegał książę-biskup przed tymi, coby chcieli lud pracujący z dobrej drogi sprowadzić i przed niezdrowemi prądami obecnej doby.

Przemowa księcia-biskupa wywarła wielkie wrażenie — wzruszony lud padł na kolana, a książę-biskup udzielił mu błogosławieństwa pasterskiego.

Po księciu-biskupie mówił do górników i robotników hr. Andrzej Potocki. W imieniu swojem i zebranych podziękował księciu-biskupowi, potem rzekł.

„Przed paru tygodniami poniosłem największą boleść i stratę. Wy ciężką także stratę dobrego i szlachetnego pana. Ci, co są tu od 18½ lat, niech sobie przypomną, i powiedzą innym, jakie tu były wtedy stosunki, jak ludzie mieszkali, jaki był wtedy zarobek a jaki dziś. Ostatnią jego pracą było wybudowanie kolei do tych zakładów wiodącej, kolei, która umożliwiła większą produkcyę i większe dla was zarobki. Nie dla zysku to robił, bo tych przez długie lata nie było a były lata, w których starary były bardzo ciężkie. Mam nadzieję, że tego dobrego pana zachowacie w sercu i za duszę jego często się pomodlicie.

Dzisiaj obejmuje pierwszy raz prawa i obowiązki po bracie. Dziękuję, rzekł dalej hr. Andrzej Potocki, górnikom i robotnikom za spokojne i poważne zachowanie się w chwili, gdy ludzie źli chcieli was naprowadzić na drogi, o których mówił dostojny arcypasterz. Takiemi, przez złych ludzi wskazywanemi drogami nigdy nie dojdziecie do celu. Wszystko, co możliwe, dla was zrobię, wglądnę zawsze w wasze położenie, gdy pójdziecie prostemi drogami.

Dziś na pamięć pierwszego dnia mego z wami, na przedstawienie inspektorów i po roku klęski dla rolników, która dotknęła was i innych, podniosę wam zarobek. Przy najbliższej wypłacie dowiecie się, ile dla każdego rodzaju pracy. Pracujcie szczerze i wytrwale. We mnie znajdziecie szczere i otwarte serce, wedle granic możności, o którem możecie być przekonani. Życzę wam z całego serca powodzenia i na dalszą pracę szczęść Boże!

Okrzykami przyjęto to męskie przemówienie; poczem imieniem górników i robotników dziękował sztygar Langer, od 52 lat pracujący w kopalniach sierszeckich. Wyraził on imieniem wszystkich przywiązanie gorące i podziękowanie za opiekę, której bezustannie doznają; dziękował księciu-biskupowi za przybycie. Zachowamy się — rzekł — jak wierni słudzy Kościoła. Zakończył okrzykiem „szczęść Boże!“, który wszyscy trzechkrotnie gorąco powtórzyli.

Po przedstawieniu urzędników i przemówieniu p. inspektora Bartoneca, przedstawiły się deputacye górników z chlebem i solą, deputacya gminy Sierszy. Ze wszystkiemi rozmawiał hr. Andrzej Potocki; z ostatnią o stosunkach w gminie.

Potem zwiedzono szczegółowo szyb Artura, wzniesiony przez ś. p. Artura hr. Potockiego. Kolosalne machiny pracują tu z ludźmi nad produkcyą roczną 932.688 cent. metr. węgla, która to produkcya dojdzie w roku bieżącym do 1½ miliona. W innych punktach Sierszy produkuje się 108.965 cent. metr. galwanu 12.369 cent. metr. cynku i 1.324 cent. metr. poussiery. Są to, słowem, pierwszorzędne zakłady, o rozwoju których świadczą powyższe daty. Siersza przypomina obecnie punkta górnicze Szląsku.

Po zwiedzeniu szybu odbyło się podjęcie uczestników w wielkiej sali szybu. Stół ustanowiono równolegle do olbrzymich maszyn. Przy stole siedzieli wszyscy urzędnicy i starsi wiekiem robotnicy zakładów. Hrabia Andrzej Potocki wniósł zdrowie przyszłego kardynała polskiego, księcia biskupa Dunajewskiego. P. starosta górniczy Stengel, wniósł zdrowie hr. Potockiego; książę biskup w pięknych słowach zdrowie matki hr. Andrzeja hrabiny Katarzyny Potockiej; dr. Grudziński imieniem sąsiadów zdrowie hr. Andrzeja Potockiego; hr. Andrzej Potocki zdrowie robotników w ręce Langera; p. Stengel zdrowie najstarszych urzędników; p. Siegler zdrowie gości. W pobliżu odbyła się uczta dla 1200 przeszło robotników.

Potem zwiedzono szyb „Izabella“ i szkółkę, utrzymywaną dla dzieci górników i robotników przez hr. Potockich. Tu dziatwa witała hr. Andrzeja Potockiego i ofiarowała dla niego bukiety, a dla żony jego piękny bukiet z kwiatów sierszeckiej ziemi. Dwieście dzieci otrzymało książeczki.

Na tem zakończyła się uroczystość.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dzisiaj w poniedziałek przedstawienia nie będzie. — Jutro we wtorek „Frou-Frou“, dramat w 5 aktach Meilhaca. Gościnny występ panny Marczello. — We środę przedstawienia nie będzie. — We czwartek „Księżna Jerzowa“, dramat Dumasa. Gościnny występ panny Marczello.

Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“ po angielsku. Amerykański dziennik *Inter-Ocean*, wychodzący w Chicago, donosi swym czytelnikom, iż wkrótce ukaże się w handlu księgarskim powieść Henryka Sienkiewicza p. t. *Fire and Svord* (Ogniem i mieczem), tłumaczona z polskiego na język angielski. Wspomniany dziennik w pochlebnych słowach wyraża się o naszym powieściopisarzu, porównywując go z najcelniejszymi nowelistami europejskimi i amerykańskimi bieżących czasów.

Sylwan, organ galic. Towarzystwa leśnego, czasopismo fachowe dla gospodarzy lasowych i właścicieli lasów, wychodzi rok VIII pod redakcyą prof. Władysława Tynieckiego, w miesięcznych zeszytach. Zeszyt za kwiecień zawiera: † Artur hr. Potocki. E. Hołowkiewicz: Las na Podolu (Ciąg dalszy). E. Pauli: Drzewostany tatrzańskie (Dokończenie). Projekt rządowy nowej ustawy lasowej (Ciąg dalszy). E. Hołowkiewicz: Korzystna sprzedaż drzewa na palice i drzewce do parasoli. S. Piotrowski: Bukowe progi kolejowe. E. Hołowkiewicz: Walka człowieka z pędrakiem. Sprawozdanie stenograficzne z obrad VII walnego zgromadzenia gal. Towarzystwa leśnego. Wiadomości bieżące i literackie. Nekrologia. Od redakcyi.

Z TEATRU

(Występy panny Heleny Marczello w „Rozwiedźmy się“ i Adryannie Lecouvreur).

Typy kobiet, jakie w dniach ostatnich przesunęły się przed naszemi oczyma, w interpretacyi panny Heleny Marczello, nie jednąby nastręczyć mogły uwagę, a obserwatorowi życia niemało dały do myślenia. Hrabina Sara ze swym na pół dzikim cygańskim temperamentem; pełna namiętnego uczucia Klara; lekka i płocha spółczesna kobieta francuska, Cypryanna z „Rozwiedźmy się“, złowiona we własne sidła przez sprytnego małżonka, a wreszcie idealna, pełna poświęcenia Adryanna Lecouvreur, oto typy odtworzone przez artystkę warszawską z jednakowym talentem, jeśli nie jednaką siłą.

Powiedzieliśmy już poprzednio, na czem polega, zdaniem naszem główna cecha talentu panny Marczello. Uczucie liryczne, idealne, nie znajduje ani w jej temperamencie, ani w jej głosie stosownego oddźwięku czy tonu. Jej postaci, jak i wewnętrznemu usposobieniu nie wygodnie z tem uczuciem, które miękkie, pieszczone ma słowa, które jeśli walczy, to cichą ofiarą, jeśli płacze, to bez jęku, czystemi jak kryształ łzami. Hrabina Sara posągowo wychodzi w interpretacyi panny Marczello, bo jej miłość to wybuch wulkanu; jej walka, to jawny, otwarty bunt przeciw wszystkiemu, co staje na zawadzie jej uczuciu; jej rezygnacya, to milcząca rozpacz, a jej porażka — to śmierć. — Wspaniale występuje charakter Klary w grze panny Marczello, bo żona „Właściciela Kuźnic“ to także walcząca bohaterka, chociaż walczy nieco innemi środkami i na innem polu. Sara jest uosobieniem miłości występnej, z jej zapalczywemi porywami, które fatalnie do katastrofy prowadzą; Klara, to przedstawicielka prawowitej miłości, to żywa ilustracya zasady, że kobieta kochać wiernie i stale może tylko tego, który stał się jej panem. W Sarze przeważa pierwiastek dziki; u żony „Właściciela Kuźnic“ namiętność silna, ujęta jest w formy towarzyskiego ukształcenia. Nawet wówczas, gdy Klara w uniesieniu zazdrości przekracza miarę i rzuca obelgę w twarz rywalki, nawet wówczas nie przestaje być ona kobietą wytwornych zwyczajów i zawstydzona swem zuchwałem wystąpieniem, odwraca się nagle od tego świata, który się zbiega na odgłos skandalicznej sceny, upada wysilona na kanapę i kryje twarz w dłonie. Jest to szczegół gry panny Marczello, szczegół wyborny, zaznaczający subtelnie a prawdziwie głęboką różnicę charakterów tych dwóch kobiecych typów. Aktorka, którąby w tej chwili, dla wyzyskania efektu, zwróciła się dumnie do rywalki i wyzywała ją jeszcze zuchwałem spojrzeniem — rozminęłaby się z prawdą życia i nie byłaby artystką, dla której prawda winna być ostatnim celem sztuki. Na tym gruncie zdrowego realizmu, opiera panna Marczello swoje kreacye tak hrabiny Sary jak i żony „Właściciela Kuźnic.“ — i w obu tych rolach wywiera olbrzymie, niezrównane wrażenie. To też i wczoraj na ponownem przedstawieniu tej ostatniej sztuki, przepełniony publicznością teatr, trząsł się od oklasków i byliśmy znowu świadkami niezwykłego uniesienia publiczności, porwanej siłą talentu artystki.

Wrażenie było inne w obec kreacyi Adryanny Lecouvreur, a przynajmniej było podzielone. W trzech pierwszych aktach, liryczna, sentymentalna mgła, jaka otacza bierną postać bohaterki dramatu Scribego, nie była odpowiednią atmosferą dla talentu panny Marczello. Głos jej nie ma dźwięków pieszczonych; słowa tkliwości bezmiernej nie płyną z głębi serca; ton jest dobrze schwycony, rutyna broni od zachwiania się, ale w tonie brak odczucia, w grze nie ma należytego ciepła. Nie lubimy porównania, wiemy, że najczęściej jest kulawem, ale tu narzucało się nam ono z cała siłą żywego wspomnienia; oprzeć mu się było niepodobieństwem. Dźwięczny, tęskny, tkliwy, do łez poruszający głos Modrzejewskiej, deklamującej wiersz o gołąbkach, brzmiał nam ciągle w uszach. Przypominaliśmy sobie mimowolnie jej postać, opromienioną łagodnym blaskiem lirycznego uczucia, poruszającą się jak zjawisko nieziemskie w mgle sentymentalnej, niebieskiej. Z postacią i głosem panny Marczello, jakże uderzający kontrast! Śliczna, imponująca postać i głos przejmujący, — ale jestże to postać i głos Adryanny, która biernie się poświęca i bez walki ginie? Czuła to doskonale sama artystka i z przedziwną intuicyą nadawała głosowi swemu bardziej miękkie brzmienie, a postaci i ruchom pozory łagodności gołębiej. Wszakże w tem wszystkiem podziwiać mogliśmy tylko sztukę, — lecz brakło nam owych genialnych porywów samodzielnego talentu, który nie skrępowany niczem, rozwijał się tak potężnie w kreacyach bardziej odpowiednich swojej naturze.

Aż nadszedł wreszcie akt ostatni: scena otrucia i konania. Przeczuwaliśmy, że dopiero w tej scenie talent ten znajdzie dla siebie pole właściwe. I przeczucia nie omyliły. Pomimo wszelkich wspomnień i porównań — które wyznajemy najpokorniej, są grzechem krytycznego sumienia — panna Marczello uniosła i porwała wszystkich bez wyjątku. Bierność bohaterki znikła. Przed nami groza śmierci, z całą realistyczną prawdą; przed nami szał obłąkania z całem okrucieństwem rzeczywistości; przed nami postać nieszczęśliwej ofiary, która w ostatniej chwili życia, zdobywa się na „samolubny“ okrzyk „chcę żyć!“ i broni się od śmierci z całem wysileniem gasnącego życia. Scena odegrana znakomicie. Nadużywanego tego wyrazu nie wahamy się tu napisać z całem, sumiennem przeświadczeniem o jego właściwości. To zaś, cośmy poprzednio śmiało wyrazili, daje rękojmię, że wypowiadamy szczerze i otwarcie przekonanie nasze.

Tryumf artystki w tej scenie nie da się opisać. Wywoływaniom, okrzykom, oklaskom nie było końca. Publiczność, tak zwykle u nas spiesząca się do domu po skończeniu sztuki, że często na jej ostatnie słowo nie czeka, pozostała jeszcze długą chwilę po zapadnięciu kurtyny, dając hucznemi oklaskami wymowny wyraz szczerego uznania dla niepospolitego talentu.

Obok tych trzech wielkich kreacyj, Cypryanna z „Rozwiedźmy się“ zajmuje oczywiście miejsce zupełnie odrębne.

Lekkość tej kobiety, pragnącej rozwodu dla nowości, jej płytkość umysłowa i moralna, wyszydzone z całem zacięciem satyry w tej doskonałej farsie, niezmiernie zręcznie i z wybornem zrozumieniem roli przedstawione zostały przez pannę Marczello. Podnieść tu winniśmy z uznaniem umiarkowanie w tonie, ruchach i zachowaniu się artystki polskiej, odbijające sympatycznie w obec „klasycznej“ w pewnem znaczeniu, ale nacechowanej cynizmem gry panny Celiny Chaumont. Cypryanna w grze naszej artystki jest kobietą płochą, lecz na wskróś zacną; Celina Chaumont robi z niej, prawdziwy na gruncie paryskim ale nam obcy i wstrętny, typ kobiety ciekawej zepsucia, teoretycznie świadomej występku, chętnie naśladującej ton i zachowanie się kobiet, któremi w gruncie pogardza.

Słówko jeszcze należy się wczorajszemu przedstawieniu „Właściciela Kuźnic“, ze względu na inną ról obsadę, a tym razem daleko szczęśliwszą. Z przyjemnością ujrzeliśmy p. Zboińskiego w roli barona; utalentowany artysta nie wahał się podjąć tej małej, nie wiele znaczącej roli dla dobra całości; baronową była pani Kwiecińska, zawsze tak mile widziana na scenie, a panna Pysznikówna całym wdziękiem swej osoby wyposażyła postać młodziutkiej siostry Derbleya. Wyglądała ślicznie i grała doskonale. Scena z bukietem ślubnym, która na pierwszem przedstawieniu znikła zupełnie, wczoraj wywarła odpowiednie wrażenie, jak niemniej scena czułego — może nazbyt czułego — pożegnania z bratem. W tem też miejscu jedno zapytanie: czy scena ta wyglądała na pożegnanie „braterskie“? Odegraną była ślicznie, ale czy widz wszedłszy w tej chwili do teatru i nie znający treści sztuki, nie powiedziałby raczej, że to para kochanków, lub małżonków dwoje w czasie miodowych miesięcy? Wrażenie było niewątpliwie tem silniejsze, ale czy w tej scenie właściwe? Na pytanie to raczy nam odpowiedzieć intuicya utalentowanej artystki....

***

Wyścigi we Lwowie.

(Mianowania do wyścigów na torze lwowskim do dnia 1 czerwca 1890.)

Niedziela dnia 22 czerwca.

Bieg I. Nagroda dam.

1. Hr. Emila Baworowskiego, og. gn. 3-letni Himawat po Czimer od Honey.
2. Hr. Józefa Baworowskiego, kl. kaszt. 4-letnia Nemesis po Kisber-öcscse od Neuvenne.
3. Hr. Rudolfa Baworowskiego, ogier gn. 3-letni Aramis po Aleksandro de Georgis od Gift.
4. Por. br. Ludwika Erlangera 13 p. uł., kl. kaszt. 3-letnia Miss Crampon po Craig Millar od Kisbaba.
5. Por. br. Józefa Fürstemberga 6 p. drag., 4 letni ogier kaszt. Szilaj po Doncaster od Spurs.
6. P. Kaspra Geist, og. gn. 3-letni Hagyd-ott po Mont Gibello. (półkrwi).
7. Por. hr. Józefa Giżyckiego 2 p. uł., kl. gn. 4-letnia Gond po Gunnersbury od Cataclysm.
8. Tegoż samego wałach gniady 5-letni Rudi po Ruperra od Azalii.
9. Tegoż samego klacz kaszt. 4-letnia Try-it po Orient od Girofla.
10. Rotm. Gustawa Igalffy 1 p. uł., klacz gn. pełnoletn. Peronella po Przedświt od Pepity.
11. Hr. Rud. Ferd. Kinsky'ego, wał. siwy 4-letni Zuzmara po Fehér Holló od Nancy.
12. P. Józefa Krzysztofowicza, og. skarogniady 3-letni Prince-Regent po Kaiser od Ironia, (półkrwi).
13. Por. Aladara Miklos 16 p. huzarów, kl. skarogn. 4-letnia Beauté po Beauclerc od Schadow.
14. Por. Wilhelma Portheim 9 p. drag., wałach gn. pełn. Aërolith po Aërolith od kl. po The Reiwer, (półkrwi).
15. Captain Roman's, og. kaszt. 3-letni Alias po Kisber-öcscse od Anonyma.
16. Tegoż samego og. skarogn. 3-letni Fra-Paolo po Pásztor od Fraise.
17. Tegoż samego wałach kaszt. 4-letni Sanyi po Kalandor od Dory.
18. Tegoż samego wałach kaszt. 5-letni Tourist II. po Taurus od Doll, (półkrwi).
19. P. Feliksa Scazighiny, kl. gniada 4-letnia Herre-Kata po Gunnersbury od Herczegnö.
20. Tegoż samego ogier skarogniady 5-letni Through po Thurio od Addy.
21. Por. Ernesta hr. Stahremberga 6 p. drag., wałach kaszt. 5-letni Pickpocket po Pursebearer od Fleecy Cloud:
22. Tegoż samego klacz kaszt. 4-letnia Kit po Verneuil od Kitty.
23. Por. Józefa Stefanelli 2 p. uł., kl. kaszt. 6-letnia Samiela po Barleduc, (półkrwi).
24. Hr. Jana Tarnowskiego, klacz kaszt. 6-letnia P. Piperkowska II. po Blankenese, (półkrwi).
25. Tegoż samego ogier kaszt. 4-letni Ostatni po Corsar od P. Piperkowskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdanie

z czynności administracyjnych i naukowych Akademii Umiejętności za rok 1889/90,

odczytane na publicznem posiedzeniu Akademii dnia 31 maja 1890,

przez sekretarza jeneralnego

hr. Stanisława Tarnowskiego.

(Ciąg dalszy).

Opinia lekarzy, a za nią opinia ogółu domagała się utworzenia w Szczawnicy zakładu inhalacyjnego, nieodzownie, jak mówią, potrzebnego do uzupełnienia szczawnickiej kuracyi. Chcąc tej potrzebie uczynić zadosyć, Akademia zawarła z p. dr. med. Michałem Janochą kontrakt, mocą którego wypuściła mu na lat 20 dom pod Bogarodzicą w dzierżawę. P. Janocha miał urządzić zakład inhalacyjny własnym kosztem, płacić zaś rocznego czynszu w pierwszym roku 250, w dalszych 500 zł. Po latach dwudziestu, całe urządzenie zakładu przechodzi na zupełną własność Akademii. Nieszczęściem parę temu tygodni p. Janocha zmarł niespodzianie. Gdy jednak spadkobiercy jego oświadczają się z chęcią dotrzymania zawartego kontraktu, spodziewamy się, że zakład inhalacyjny będzie już na tegoroczną porę kąpielową otwarty.

Kiedy zaś już o Szczawnicy mowa, niech będzie wolno wspomnieć o jednym jeszcze fakcie, jej się tyczącym. Idzie tu o rozszerzoną między lekarzami i publicznością pogłoskę, jakoby złe warunki hygieniczne sprzyjać miały powstawaniu chorób epidemicznych w Szczawnicy. Początek dało temu mniemaniu kilka w roku zeszłym wypadków dyssenteryi. Trafiły się one wprawdzie na Miodziusiu, który nie jest pod zarządem Akademii, a w Zakładzie Górnym zaledwo wyjątkowo się zdarzyły; że zaś w porze późnego lata wypadki takie zwykły zdarzać się wszędzie, to potwierdza i doświadczenie ogółu i nauka lekarska. Żeby zaś Szczawnica miała być siedliskiem chorób epidemicznych, przeciw temu mówią sprawozdania fizyków i to doświadczenie, że kiedy gdzieindziej, nie wyjmując Krynicy, mocno grasowała ospa lub cholera, to w Szczawnicy przypadki jej najmniej jeszcze się zdarzały. Ulepszenia zaś, przez Akademię w Szczawnicy w różnych kierunkach zaprowadzone, trudno pojąć, iżby były mogły jej hygieniczne warunki pogorszyć. Akademia nie ciągnie ze Szczawnicy korzyści żadnej; wszystkie dochody z zakładu obraca na ulepszenia; przeczyć im trudno, bo są i rzeczywiste i widoczne. Jeżeli zaś nie tak szybkie i liczne, jakbyśmy sami chcieli, to dla tego, że na dochodach tych ciążą raty konkurencyjne do budowy kościoła i spłata znacznej rządowej należytości skarbowej. Czego może Szczawnicy brak, to rozgłośnej reklamy, która nieraz skutecznie zastępuje lub zręcznie pokrywa niedogodności różnego rodzaju. Do tej, wyznajemy, jeszcześmy się nie uciekali.

O innym fakcie, który stał się powodem głośnych i mnogich oskarżeń, wspomnieć tu jeszcze musimy. Syn woźnego Akademii wynosił i sprzedawał różne przedmioty z jej zbiorów. Ojciec, choć może zapóźno, bo nie w pierwszej chwili, jednak oddał go sam do sądu. Wartość skradzionych rzeczy, podług szacunku urzędowego, wynosiła 400 zł., wartość tych, które się dały odebrać, 250 zł., istotna zatem strata dochodzi niezbyt znacznej kwoty 150 zł. Od domowego złodzieja ustrzedz się jest trudno.

Zakłady, najlepiej strzeżone i zabezpieczone, nie zawsze szkód takich uniknąć mogą. Niedawno temu skradziono obrazy z galeryi drezdeńskiej; cokolwiek dawniej wykrojono z ram wielki ołtarzowy obraz w katedrze sewilskiej; głośne były w swoim czasie na cały świat kradzieże niedawno w cesarskim arsenale w Wiedniu, w bibliotece cesarskiej w Petersburgu, a nikt jakoś z tego powodu nie winił nadzoru tych zakładów, że nie przewidział chwili, w której kradzież stać się miała, i nie uprzedził przypadku. Wielkie za to było i głośne oburzenie na mniemaną niedbałość tych ludzi, którzy z obowiązku strzedz powinni dobra Akademii, dobra publicznego, a pozwalają na to, że przedmioty wielkiej wartości, że historyczne narodowe pamiątki wynoszą się i sprzedają. Niedbałość ta idzie niby tak daleko, że cenne przedmioty nie są nawet pod zamknięciem, że nie sporządzono nawet ich spisu! W tem wszystkiem prawdy tyle, że młody złodziej dorobił klucze do zamkniętych szafek, ale z rzeczy pamiątkowych lub większej pieniężnej tylko wartości, nie wyniósł ani jednej. Jaką prawdą może być owa legenda o braku spisów i inwentarzy, zmiarkuje każdy, kto się zastanowi, że zapis śp. Barczewskiego oddawany był Akademii sądownie, notaryalnie, i że według tego spisu urzędowi taksatorowie oceniali przedmioty.

To zrozumie każdy, kto raz widział, co się robi w sprawach spadkowych i jak legataryusze odbierają swoje zapisy. Owa pamiątkowa zbroja, którą Akademia z własnej winy niby utraciła, była prostym żelaznym kirysem bez najmniejszej nawet ozdoby, jeżeli autentycznym a nie podrobionym, to w najlepszym razie z XVII wieku.

Ze względu na monety i medale, dość wspomnieć że po odzyskaniu niektórych dostarczono sądowi wykazu tych, których jeszcze brakuje. To na dowód, jaką prawdą jest, że spisu nie było. Ale i w bibliotece także miały być szczególne nieporządki, a przecież, choć ona nie jest publiczną, nie było przypadku, iżby żądanej książki nie dostarczono bezzwłocznie. Kontrola nad jej całością — także niby wadliwa — zabezpieczona jest podwójnym katalogiem kartkowym, i inwentarzem wypełniającym dwa tomy.

Wspominamy o tem, ażeby w obec szerzonych niezgodnych z prawdą wieści zapewnić ludzi Akademii szczerze życzliwych, że ani jej straty nie są znaczne, ani jej dobro tak niedbale strzeżone, jak to głoszono.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 31 maja 1890.

Asygnaty, czeki i wkładki oszczędności 1,583.918 zł. 83 ct. Emisye: *a*) 4½ procentowe listy zastawne 16,031.450 zł. i. w. *b*) 5 proc. obligacye komunalne I Emisyi 1,195.300 zł. i. w. Razem 17,226.750 zł. i. w.

Targ zbożowy. *)

Dnia 9 czerwca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 — do 16·70, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka

*) Przedruk wzbroniony

—·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Tendencya ciągle zniżkowa. Ceny tylko nominalne. Zastój w handlu na całej linii.

Izba handlowa i przemysłowa wydała następującą odezwę: Zbytecznem byłoby rozwodzić się nad tem, jak potężny wpływ wywierają racyonalne taryfy kolejowe na rozwój pojedyńczych gałęzi produkcyi i przemysłu, jak ożywiają handel, jak podnoszą dobrobyt kraju. Nasz kraj odczuwa najbardziej niepomyślne skutki owej polityki taryfowej, która nie pozwala nam konkurencyi za krajem, stawiając zaporę eksportowi, a przeciwnie sprowadza do nas zagraniczną konkurencyę, przygniatającą nas zupełnie. Wysokie taryfy frachtowe nie dozwalają wywozu zboża, drzewa, mąki, spirytusu, piwa i t. p. wyrobów przemysłu krajowego, a taryfy dyfferencyalne protegują import nafty zagranicznej, zboża z Rossyi i Rumunii lub przewóz na zachód i t. p. przynosząc tym znacznym produkcyom niepowetowane szkody, mimo ceł przywozowych, gdyż cła z taryfami frachtowemi ręka w rękę iść powinne, jeżeli nie mają pozostać illuzorycznemi.

Otóż zamierzając w sprawie taryf frachtowych, obecnie obowiązujących tak na kolejach państwowych, jakoteż prywatnych, mianowicie na kolei Karola Ludwika i Północnej kolei Cesarza Ferdynanda, poczynić odpowiednie kroki celem ich uregulowania, udajemy się do panów interesentów z prośbą, aby raczyli nadesłać do Izby handlowej jak najrychlej swoje życzenia i wnioski pod względem potrzeby zmian w taryfach frachtowych, tak dla ruchu wewnętrznego, jako też dla wywozu w kierunkach kontynentalnym i zamorskim.

Prezydent *K. Kiselka* m. p. — Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

OSTATNIA POCZTA

Posiedzenie komitetu przedwyborczego miejscowego w Chrzanowie, celem wyboru kandydata na posła w miejsce ś. p. Artura hr. Potockiego, odbędzie się w Chrzanowie w dniu 13 czerwca b. r. w sali Rady powiatowej o godzinie 11 przed południem.

Osoby, które chcą ubiegać się o ten mandat poselski, mają w tym dniu kandydaturę swą zgłosić.

W sobotę, przed południem, przyjmował Najj. Pan na prywatnem posłuchaniu Ministra spraw zagranicznych, hrabiego Kalnoky'ego; prezesa gabinetu węgierskiego, hr. Szapary'ego; i komendanta korpusu, generała kawaleryi, Pejacsevica.

Jego Ces. Mość wyjedzie dnia 15 bm. z Pesztu do Wiednia, na zapowiedzianą w dniu 16 b. m. uroczystość renuncyacyi Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi.

Z powodu niepogody, Najj. Pani zaniechała projektowanego wyjazdu do zamku Lichtenegg.

Najdost. Arcyksiężniczka Marya Waierya wyjechała przedwczoraj wieczorem na krótki pobyt do Monachium.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, powrócił wczoraj rano z Pesztu do Wiednia.

P. Minister handlu, margrabia Bacquehem, wyjechał przedwczoraj na Szląsk.

Generał broni, baron Giesl, wyjechał wczoraj z Wiednia na inspekcyę żandarmeryi w Galicyi i na Bukowinie.

Attaché wojskowy przy c. k ambasadzie w Petersburgu, ks. Dietrichstein, powrócił po długim urlopie na swoją posadę.

Do *Pol. Corr.* piszą z Pesztu, iż w ostatnich czasach nastąpiło takie zbliżenie w zapatrywaniach Rządu austryackiego i węgierskiego co do sposobu podjęcia kwestyi uregulowania waluty, że jest uprawniona nadzieja, że zostaną rychło uchylone istniejące dotychczas różnice. Obecny pobyt w Wiedniu sekretarza stanu w węgierskiem ministerstwie skarbu, dr. Langa, pozostaje w związku z tą sprawą.

Ingres nowego biskupa, ks. Nowodworskiego na katedrę w Płocku, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 go b. m.

Wobec obiegających pogłosek, jakoby cesarz Wilhelm postanowił zaniechać podróży do Norwegii, stwierdza berlińska depesza urzędowa, iż cesarz przed kilkoma dopiero dniami wydał ostateczne dyspozycye podróżne, i wyjedzie w oznaczonym terminie.

W komisyi wojskowej parlamentu niemieckiego oświadczył minister wojny w sposób stanowczy, iż nie może być nawet mowy o obniżeniu służby wojskowej do dwóch lat.

Sekretarz stanu, Maltzahn, zawiadomił, iż nietylko nie jest możliwem zniżenie ceł zbożowych, lecz owszem trzeba pomyśleć o nowych źródłach dochodu. Na budowę nowych kolei strategicznych będzie potrzeba okrągło 20 milionów marek.

Strejk robotników, zajętych przy wyładowywaniu okrętów w Hamburgu, zakończył się zupełną klęską robotników. Przybyło tylu zamiejscowych, że 1500 strejkujących pozostało bez zajęcia.

Wedle listu z Cetynii do *Pol. Corr.* uważają tam za prawdopodobne, iż książę Mikołaj, udając się w zapowiedzianą podróż do Petersburga, pojedzie przez Konstantynopol, w celu odwiedzenia sułtana. Przypuszczenie to opiera się na wypowiedzianych kiedyś przez księcia słowach, iż w razie pomyślnego rezultatu misyi ministra Wulkowicza w Carogrodzie, książę osobiście złoży sułtanowi podziękowanie. Z osiągniętego rezultatu powyższej misyi panuje w Cetynii o tyle zadowolenie, iż Czarnogóra szczególniej jest interesowaną w sprawie uregulowania rzeki Bojany, dzięki któremu kraj zyska około 12.000 hektarów osuszonego najlepszego gruntu rolnego.

Donoszą z Aten: Rząd grecki rozpocznie wkrótce rokowania, w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami, które prowadzone będą na podstawie traktatu zawartego niedawno z Anglią.

Król Jerzy udzielił następcy tronu rumuńskiego z okazyi rocznicy ogłoszenia niepodległości Rumunii, wielki krzyż orderu Zbawiciela.

Dzienniki rossyjskie wyrażają swoje zadowolenie z powodu energii, jaką rząd francuski rozwinął w stłumieniu nihilistycznych agitacyj w Paryżu. *Nord* powiada, że Francya spełnia świetnie swoją powinność międzynarodową. *Petersb. Wied.* przypisują aresztowaniu nihilistów wielką doniosłość polityczną. Wypadek ten jest wyborną odpowiedzią na pogłoski o oziębieniu stosunków rossyjsko-francuskich. Jest to faktem charakterystycznym, że w ogóle dzienniki rossyjskie dyskutują obecnie kwestye rewolucyjne, z okazyi paryskich aresztowań.

Według prywatnych depesz z Rzymu do gazet berlińskich, sprawa włoskiej polityki kolonialnej w Afryce poczyna przybierać nowe, jaśniej określone kształty. Ministerstwo kolonij zredagowało projekt, dotyczący od dawna zamierzonej kolonizacyi pewnych dystryktów Abisynii przez rolników włoskich. Próby kolonizacyi rozpocząć się mają na urodzajnych wyżynach górskich Kerenu. Prócz krajowców pionierami w koloniach abisyńskich mają być głównie wieśniacy włoscy z okolic Reggio w dystrykcie Emilii, jako i wysłużeni żołnierze włoscy. Przedmiotami produkcyi rolniczej będą: wino, oliwa, zboże a przedewszystkiem tytoń. Na czele całego przedsiębiorstwa stanął członek włoskiego parlamentu, deputowany Franchetti.

Prawo przeciwko cudzoziemcom zostanie wszędzie z największą surowością wykonane.

Minister spraw wewnętrznych, Constans, przygotowuje amnestyę dla wszystkich skazanych za bezrobocia. Amnestya ogłoszoną zostanie w d. 14 lipca.

Opuszczając Francyę ks. Orleański, wydał następującą odezwę do popisowych Francuzów, tej samej, co on klasy:

„Moi drodzy koledzy! Pragnąłem odbyć moją trzechletnią służbę wojskową. Zamiast odpowiedzi skazano mnie na dwa lata więzienia! Nie skarżyłem się. Przed upływem kary odprowadzono mnie do granic Francyi. To ułaskawienie skazuje mnie na dalsze wygnanie, zmieniam tylko więzienie. Moje postanowienie nie ulega żadnej zmianie. Nic nie zdoła bowiem pozbawić mnie gorącej i upragnionej nadziei służenia ojczyźnie. Zachowajcie mi drodzy miejsce w Waszych szeregach obok sztandaru, o którym marzyłem! Przybędę, aby je zająć dla Boga i dla Francyi! Wasz

Filip ks. Orleański.

Z Londynu donoszą: Izba handlowa w Liverpoolu uchwaliła rezolucyę, wzywającą rząd, ażeby bezzwłocznie przedsięwziął kroki, celem ochrony interesów handlowych Brytanii wszędzie tam, gdzie interesom tym zagrażać może wkraczanie innych państw. Rezolucyą tą, jak donoszą, miała Izba zamiar wzmocnić stanowisko rządu w rokowaniach Anglii z Niemcami o sprawy afrykańskie.

Prezydent policyi londyńskiej, Munro, zabronił gladstonistom, Irlandczykom i przeciwnikom wykupna prawa szynkowego, odbyć pochód przez większe ulice miasta do Hyde parku na zgromadzenie. Odbyć się ono może, ale władze wyznaczą ulice, przez które ma się odbywać pochód do parku. Zarządzenie to było powodem interpelacyi w Izbie niższej parlamentu, ale minister spraw wewnętrznych uznał środek za stosowny, zwracając uwagę, że celem zgromadzenia, nie pochód, ale odbycie narady, a park stoi na ich rozkazy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Chrzanów, 9 czerwca. (*Tel. pr.*) Mówią tu o kandydaturze notaryusza Apolinarego Horvatha na posła do sejmu w miejsce Artura hr. Potockiego.

Wiedeń, 9 czerwca. Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania zwiedziła wczoraj wystawę gospodarczo-leśną, szczegółowo zaś wystawę koni i róż, i wyraziła się z wielkiemi pochwałami o przedmiotach, które widziała.

Monachium, 9 czerwca. Najd. Arcyks. Marya Walerya przybyła tu wczoraj.

Praga, 9 czerwca. Agitator robotniczy Franciszek Hajek odstawiony został wczoraj do sądu karnego z powodu rozszerzania druków treści podburzającej.

Petersburg, 9 czerwca. Włoski następca tronu odjechał przedwczoraj do Berlina. Car, ww. książęta i ww. księżne odprowadzili go na dworzec kolejowy, gdzie ustawiona była kompania honorowa. Oficerowie z orszaku włoskiego następcy tronu otrzymali ordery; generał Malavicano otrzymał wielką wstęgę orderu białego orła.

Berlin, 9 czerwca. Włoski następca tronu przybył wczoraj wieczorem do Królewca. powitany przez władze cywilne i wojskowe. Dziś zrana przejechał przez Berlin, skąd po pięciominutowym przestanku ruszył dalej do Poczdamu. Tutaj na dworcu oczekiwał go cesarz Wilhelm i książęta domu panującego. Cesarz ucałował księcia Neapolu po kilkakroć. Kapela wojskowej straży honorowej zaintonowała hymn włoski. Po przywitaniu cesarzowej nastąpiło śniadanie, po czem cesarz z księciem Neapolu udali się konno na pole bornstedzkie na przegląd kawaleryi.

Belgrad, 9 czerwca. Wobec rozmaitych doniesień oświadcza dziennik urzędowy, że król Milan przybył do Belgradu jedynie w celu odwiedzenia swego syna. Podróż króla nie ma celów politycznych ani jakichkolwiek innych.

Reklamacye rumuńskiego świata handlowego z powodu zastosowania przez serbskie urzęda cłowe do towarów z Rumunii starej taryfy generalnej, należy odnieść do faktu, że Serbia stara się za pomocą naturalizacyi przesyłek zabezpieczyć się przed przemytnictwem produktów rumuńskich do Austro Węgier, że jednak odpowiednich instrukcyj do urzędów cłowych dotychczas jeszcze wysłać nie było można.

Rzym, 9 czerwca. Król podpisał dekret, przyjmujący dymisyę podsekretarza stanu Fortisa.

Ejdkuny, 9 czerwca. Włoski następca tronu przybył tu wczoraj po południu, powitany przez władze cywilne i wojskowe — i udał się wieczorem o godz. pół do 7 w podróż do Berlina.

Perigueux, 9 czerwca. Przybył tu minister spraw wewnętrznych celem rozdania nagród na wystawie gospodarczej.

Queenstown, 9 czerwca. Przybił tu parowiec *City of Rom*, który nad ranem wśród gęstej mgły uderzył o skały Fastnela. Przód okrętu uszkodzony, lecz podróżni w liczbie ośmiuset, żadnego nie ponieśli szwanku.

Londyn, 9 czerwca. Mowa tronowa Monarchy austryackiego zrobiła tu dobre wrażenie. *Standard* pisze: Austro-węgierska polityka jest jasno zrozumiała i nie może uledz żadnym zarzutom; jest to polityka konserwatywna i pokojowa. Cesarz mówił ze zwykłem umiarkowaniem, a słowa jego mają wielką wagę.

Konstantynopol, 9go czerwca. *Agence Constantinople* pisze, że tutejsze polityczne koła kierujące nie przywiązują żadnego znaczenia do zajść na granicy turecko-serbskiej w Albanii. Idzie tu o zajścia czysto miejscowej natury, wywołane żądzą krwawej zemsty. Wersya o wysłaniu Szakira baszy do Albanii, została przez W. Portę nacechowaną jako nieprawdziwa. Szakir basza powróci prawdopodobnie do Krety.

Taganrog, 9 czerwca. Szach perski udzielił tutejszemu gen. konsulowi perskiemu Poliakowowi na lat 75 koncesyi na założenie towarzystwa dyskontowego i lombardu na całą Persyę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 czerwca 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 99·70, Węgierskie akcye kredytowe 343·50, Akcye angloaustryackie 156·20, Akcye banku Union 245·50. Akcye kolei Karola Ludwika 198·75, Akcye kolei północnej 276·50, Akcye kolei południowej 139·25, Losy tureckie 38·60, Akcye kolei państwowej 230·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 198·75, Wiedeńskie losy komunalne 147·—, Akcye tytoniowe 123·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 233·—, Akcye banku dla krajów koronnych 232·60, 4-prc. węgierska renta złota 103·65, Akcya banku związkowego 119·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·35·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·80. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 7 czerwca 1890 r. godzina 5 minut 12. Akcye kredytowe —·—, Angloaustryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 9 czerwca 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 306·50, Angloaustryackie 155·—, Unionbank 246·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 141·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·—, Napoleondor 9·33·—, Rubel papierowy 235·90, 4-prc. węgierska renta złota 103·85. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 7 czerwca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·50 do 12·62 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do — — zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na czerwiec 8·20 do 8·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 197·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·40 zł., rzepakowy olej —·— do — — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 54·30 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci

WIECZORY RODZINNE

Wychodzić będą w drugim półroczu w tymże samym formacie powiększonym z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową.

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografij i t. p. przedmiotów.

Zapewniwszy sobie stałe współpracownictwo p. Zofii Urbanowskiej, autorki „Księżniczki“, książki dla młodzieży, premiowanej na konkursie, redakcya pomieszcza nową jej pracę pod tytułem: „Z wyspy Atlanty“, prócz tego legendy i powieści, podróże po kraju i opisy przygód w innych częściach świata, poezye, komedyjki, pogadanki z literatury Z. Morawskiej, obrazy historyczne Teresy Jadwigi i t. p. utwory innych swych współpracowników. Po ukończeniu powieści Michaliny Zielińskiej „Szesnastoletni Wojewoda“, w dodatku drukować będzie powieść dla starszej młodzieży Bronisławy Porawskiej, pod tytułem „Druga Matka“.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr 10

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 9 czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. M. hr. Komorowski z Chorobrowa, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, Z. Stojowski ze Stanisławowa, J. Obertyński z Odnowa, W. Morawski z Oleszy.

Hotel Angielski.

Pp. K. Potocki z Gaj, W. Wołodkiewicz z Dobrowód, W. Nowicki z Gaj, T. Zelechowski z Korczowa, A. Łokociejewski z Łukawiec, S. Juchnowicz z Ostrowa.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja:

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m 35 w nocy pociąg mieszany.

Godziny podane sa według zegara lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7. czerwca 1890.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	199	—	202	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	50	235	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	75	107	45
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	30	99	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	50	96	20
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	15	100	85
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	10	104	80
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	20	92	90
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	98	10	98	80
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	64
Nepoleondor	9	30	9	36
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	34	1	36
100 marek niemieckich	57	15	57	65

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 czerwca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.15	89.35
luty-sierpień	88.05	89 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.95	90.15
kwiecień-październik	90.—	90.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 90	140.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144 50	145.25
„ „ 1864 po 100 złr.	176. —	177 —
„ „ 1864 po 50 złr.	176.—	177.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	148.—	149.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.45	101.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.60	109.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.30
Galicyi	104.25	105 25
Niższej Austryi	109.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.10	89.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	154.40	157 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306 25	306 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	584.—	586.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	234.25	234.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	966.—	968.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72 50	73.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	363.—	365.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2750.—	2760.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199. —	199.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	232 —	233 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	230.75	231.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.50	141.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.25	198 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.80
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 25	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.—	107.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101 50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.20	103.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40	101.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.05
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	1 0 05
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 90	83.50
z r. 1884	91.70	92.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101 75	102.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.75	185.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	127.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29	32
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	62. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.35	12.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 80	117 15
Paryż za 100 fr.	46 40. —	46.45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.32.—	9.33 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 7 czerwca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	10
„ „ „ w srebrze	89	90
Renta w złocie	109	50
5 pr. austr. renta marcowa	101	40
Akcye banku austro-węgier.	967	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	306	—
Londyn	116	80
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	32½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 419 (3680 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje ku zaspokojeniu pretensyi Banku hipotecznego przeciw Benjaminowi Hausnerowi względnie jego spadkobiercom w kwocie 634 fl. 77 ct zpn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 64 w Czortkowie położonej wyk. hip. l. 506 ks. gr. gminy kat. Czortków z Wygnanką objętej, w dniu 3 lipca 1890 o godz, 10 rano tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś w dniu 7 sierpnia 1890 o godz. 10 rano także poniżej za jaką bądź cenę.

Cena szacunkowa 4000 zł.

Wadyum 200 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków, 30 marca 1890.

L. 4143 (3644 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lipca 1890 i dnia 11 sierpnia 1890, każdego razu o godz. 10 przed południem B. VI. tegoż sądu odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Sabiny Nimhin w kwocie 4565 złr. 44 ct. wa. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż sumy 74000 złr. wa. zpn. zahipotekowanej dla Teresy z Warteresiewiczów Petrowiczowej na karcie ciężarów wykazów hipotecznych nr. 159 i 161, obejmujących dobra Czernelica części I. III. z tem, że suma ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za tę cenę, zaś na drugim terminie również poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość tej sumy w kwocie 74000 złr. a wadyum wynosi kwotę 7400 złr.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adw. Dr. Krobicki z Kołomyi z substytucyą adw. Dr. Dębickiego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kołomyja, 3 maja 1890.

L. 7823 (3681 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 2 lipca powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności L. 94 we dług wyk. hip. 405 gminy Krasne Dorki Sadowskiej własnej na rzecz Abrahama Margulesa pto 40 zł. zpn.

Cena wywołania 905 złr.

Wadyum 90 złr. 50 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Stefana Manaczyńskiego z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 31 marca 1890.

L. 5604 (3690 2—3)

C k. Sąd powiatowy miej. del. s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kasy zaliczkowej sumy 135 zł. 42 ct. wa. z pn, licytacyę realności l. k. 115 w Zaszkowie Karola Chmielowskiego i wyk. hip. 248 Wasyla Hraba własnej, gminy Zaszków na dzień 10 lipca 1890 i na dzień 14 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze 3.

Cena wywołania ad a) 568 zł., ad b) 43 zł. wa.

Wadyum ad a) 56 zł. 80 ct., ad b) 4 zł. 30 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków. protokół opisania przynależności ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr Czarneka.

Lwów, dnia 21 maja 1890.

L. 1411 (3662 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności n. k i lwh. 196 i realności lwh. 909 objętych w Kętach położonych, śp. Franciszki z Winklerów Hoffmanowej względnie spadkobierców jej własnych na pokrycie pretensyi Wacława Morawetza w sumie 400 zł. z pn., w Sądzie w dwóch terminach w dniach 14 lipca i 19 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Ceny wywołania 4000 zł. i 220 zł.

Wadya 400 zł. i 20 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Sporna z Kęt.

Kęty, 16 maja 1890.

L. 612 (3626 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 w Swidnicy położonej wedle wyk. hip. nr. 37 tejże gminy dłużnika Józefa Prokopowicza własnej, i realności pod lk. 142 Swidnicy położonej wedle wykazu hipotecznego 138 Antoniego Prokopowicza własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacyi 13 rat pożyczkowych po 7 złr. 47 ct. i resztującego kapitału w kwocie 61 złr. 84 ct. dnia 17 lipca i dnia 21 sierpnia 1890 każdą razą o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej realności lk. 16 kwotę 542 zł. aw. wynoszącej, a realności lk. 142 kwotę 460 złr. 40 ct. wynoszącej, na drugim zaś poniżej takowych cen szacunkowych.

Wadyum wynosi 100 złr. 24 ct.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła. lub którzy by po dniu 6 lutego 1890 do tabuli weszli kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli, i rozpisania niniejszej licytacyi i ustanowienia dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 20 lutego 1890.

L. 5833 (3622 3—3)

W dniach 13 czerwca 1890 i 8 sierpnia 1890 odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Horocholina na imię dłużnika Petra Wołosiuka i na imię Semena Wołosiuka zapisanej wyk. hip. l. 529 objętej w Horocholinie pod n. d. 107 położonej w celu ściągnięcia, 78 złr. 90 ct. aw. zpn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć w tus. registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 16 grudnia 1889.

L. 4066 (3621 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Schlang Bernera w kwocie 500 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 12 czerwca i 9 lipca 1890 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Israela Apfelbauma vel Srula Epfelbauma własnej wyk. hip. l. 163 gminy kat. Jezierzany objętej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 48 złr. wa. kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Orłowski z zastępstwem Maryana Zalewskiego ustanowiony.

Borszczów, 19 kwietnia 1890.

L. 24461 (3547 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 690 złr. 27 kr. i 24918 złr. 75 ct. z pn., odbędzie się dnia 18 września 1890 i dnia 23 października 1890, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Malci, Michla, Abrahama, Klary i Rozy Meiselsów wedle tutejszego wykazu hipot. 141 należących dóbr Brusno stare, w powiecie Cieszanowskim położonych, na terminie pierwszym dobra te tylko wyżej ceny wywołania 49758 złr. lub przynajmniej za takową, na drugim nawet niżej ceny wywołania publicznie sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 5000 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, a w razie śmierci dla nieznanych ich spadkobierców lub prawonabywców, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 kwietnia 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły adw. Dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Józef Smolka mianowany został.

We Lwowie, dnia 3 maja 1890.

L. 5445 (3620 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 27 czerwca i 8 sierpnia 1890 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. Sądzie licytacya realności pod l. 32 w Hołuczkowie położonej wedle whl. 68 ks. gr. tejże gminy spadkobierców śp. Dmytra Soroki własnej na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 10 rat po 15 fl. aw. zpn. i reszty kapitału 131 fl. 49 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 500 fl. aw.

Wadyum 50 fl. aw,

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Dr. Flakowicza adw. w Sanoku.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Sanok, dnia 29 kwietnia 1890.

L. 2845 (3630 3—3)

W dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż 6/16 części realności pod lk. 468 według wyk. hip. l. 324 ks. gr. grunt. gminy Rozdół dłużników Michała i nielet. Jana Ławrów własnej na zaspokojenie wierzytelności Schulima Fenstera pto 8 zł. 98 ct. aw, zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 56 złr. 25 ct.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Stasinę z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów, dnia 15 kwietnia 1890.

L. 11700 (3633 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Iwanowi Bruchal o zapłacenie 18 rat po 15 zł. 94 ct. i reszty kapitału 126 zł. 77 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zykładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 182 dla gminy kat. Wiązowa objętej własnością Iwana Bruchala będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 400 zł. aw ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 16 czerwca 1890 i na dniu 14 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej' lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 40 zł. wa.

Kuratorem dla nieznach wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 1 lutego 1890.

L. 9064 (3623 3—3)

W dniach 4 lipca 1890 i 22 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Horocholina na imię prawonabywców dłużnika Piotra Pauluka vel Pawłow a to Justyny Pawłów i Hanusi Bodnarnk zapisanej wykazem hipotecznym l. 617 objętej w Horocholinie pod n. d. 78 położonej w celu ściągnięcia 60 zł. 66 ct. aw. na rzecz c. k. up. gal. zakładu kr. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł. wa.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 27 grudnia 1889

L. 611 (3625 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 w Wilczy górze położonej, wedle wyk. hip. nr. 29 tejże gminy dłużnika Jędrzeja Mruca vel Mrudzia własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 162 złr. 47 ct. z dnia 10 lipca i dnia 14 sierpnia 1890 każdą razą o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 729 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 72 złr. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 lutego 1890 do tabuli weszli kuratorem p. Jana Derdelewicza z Krakowca i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Krakowiec, dnia 8 lutego 1890.

L. 603 (3632 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej Kasy miasta Wieliczki przeciw Wiktorowi Pistlowi w kwocie 92 zł. 90 ct. w dniach 14 lipca i 14 sierpnia 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano $^{8}/_{14}$ części realności pod lk. 164 oraz $^{8}/_{14}$ części realności lk. 165 w Wieliczce przez publiczną licytacyę będą sprzedane.

Cena wywołania ad 1). 495 zł. 88 ct. ad 2). 793 $2^{1}/_{2}$ ct.

Zakład ad 1). 49 zł. 59 ct., ad 2). 79 zł. 30 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu,

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych którymby, rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 stycznia 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 24 kwietnia 1890.

L.5818 (3591 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 3 lipca 1890 o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 901 gminy kat. Sokal dłużnika Gabryela Kelmana w $^{3}/_{4}$ zaś dłużniczki Reisli z Daksow Kelman w $^{3}/_{4}$ niepodzielnej części własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Sokalu w ilości 253 złr. 74 ct. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 2155 złr.

Wadyum kwota 215 złr. 50 ct

W terminie tym nabyć można tę majętność i poniżej ceny szacunkowej, wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. Dr. Władysław Semetkowski.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sokal, dnia 24 kwietnia 1890.

L. 3076 (3245 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 sierpnia 1890 poniżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 97 ks. gr. gminy kat. Ciemierzyńce dłużnika Leiby Fendrycha własnej na rzecz Izaka Akermana pto 44 zł. 70 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 105 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Kohla w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 31 marca 1890 r.

L. 6567 (3574 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 6663 zł. 9 ct. w. a. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr. k. 42 w Radomyślu położona, ciało hipoteczne stanowiąca według Tom I. stronica 119, 167 i 251 poz. 2, 3 i 4 ks. gruntowej gminy Radomyśla, Ludwika Feliksa Pietrzyckiego własna, w dwóch terminach, a to w dniu 31 sierpnia i 4 października 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw Sądu powiatowego pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 13.760 zł. w. a., poniżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi, na drugim terminie sprzedaną będzie powyższa realność i niżej ceny wywołania.

Każdy chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 1380 zł. w gotówce albo w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą, obliczonych według kursu ostatniego tychże w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" podanego, o ile takowy nie przewyższa wartości imiennej.

Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta zaś współlicytujących złożone wadya po ukończonej licytacyi odbierze.

Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi jednę trzecią część ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczonem będzie.

Po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna zostanie nabywcy wadyum w papierach wartościowych złożone zwrócone.

W dniach 30 po prawomocności uchwały rozdział ceny kupna między wierzycieli ustanawiającej, winien nabywca resztujące dwie trzecie części ceny kupna na rzecz masy wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyć, lub też w miarę postanowień tej uchwały, takowych wierzycieli hipotecznych zaspokoić i z tego się wykazać, przyczem dodaje się, że nabywca winien jest wierzytelności hipoteczne o ile takowe pokryte były ceną kupna, na siebie przyjąć, gdyby wierzyciele wierzytelności swych odebrać nie chcieli.

Już od dnia licytacyi ma nowonabywca pobierać wszelkie pożytki z nabytej realności i z dniem licytacyi przechodzi nań ryzyko co do wszelkich szkód i od tego dnia ma nabywca realność w fizyczne posiadanie oddaną z tem zastrzeżeniem, że od tego także dnia wszelkie z posiadaniem jej połączone ciężary jako to: podatki i wszelkie daniny publiczne ponosić, tudzież 6% rocznie jako procent od zalegającej u niego ceny kupna z góry opłacać ma.

Po wypełnieniu warunków punktami 6, 7, 8 i 9 otrzyma nabywca dekret własności, a na zasadzie tegoż zezwolenia do intabulacyi prawa własności na nabytej realności.

Równocześnie z intabulacyą prawa własności na rzecz nabywcy nastąpi intabulacya wykreślenia prawa zastawu wszelkich na tej realności zahipotekowanych ciężarów z przeniesieniem takowych na cenę kupna z wyjątkiem ciężarów z natury rzeczy ściśle z realnością połączonych.

Intabulacya prawa własności nastąpi na własny koszt nabywcy.

Należytość od przeniesienia własności i wszystkie z wprowadzeniem we fizyczne posiadanie połączone koszta ponosi nabywca.

Jeżeliby nabywca któregokolwiek warunku nie wypełnił, w tym wypadku każdy wierzyciel hipoteczny lub też egzekuci będą mogli żądać rozpisania relicytacyi sprzedanej realności na jego koszt i niebezpieczeństwo. Sprzedaż w drodze relicytacyi nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiekbądź cenę, a nabywca odpowiada w takim wypadku za wszelkie szkody i straty wyniknąć mogące całym swoim majątkiem.

Złożone wadyum, ewentualnie i dalsze spłaty mają służyć w pierwszym rzędzie na pokrycie powyższych strat i tylko o tyle zwrócone zostaną, gdy i o ile przy relicytacyi żadna odpowiedzialność lub obowiązek wynagrodzenia się nie okaże.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy realności sprzedać się mającej przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 6 maja 1890.

L. 708 (3442 3—3)

Dnia 5 sierpnia 1890 i 9 września 1890 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 348 ks. gr. gminy Jadowniki objętej Jana Golca własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakł. kred. włościań. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 200 złr.

Cena wywołania 531 złr. 50 ct.

Wadyum 54 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 marca 1890.

L. 1147 (3658 2 3)

C. k. Sąd powiatowy gliniański ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 16 czerwca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lipca 1890 nawet poniżej takowej licytacyę realności wyk. hip. l. 416 gminy kat. Kurowice objętej, Antoniego Jaworskiego własnej, na rzecz Mozesa Schaffera pto. 100 zł. zpn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, 30 kwietnia 1890.

L. 3779 (3660 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. Prokuratoryi Skarbu jako należytości propinacyjnej w kwocie 10 zł. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hipot. l. 857 gminy Kozłów objętej Judy Katza własnej, która odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 czerwca 1890 o 10 godzinie rano za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 5 zł.

Kozowa, 20 marca 1890.

L. 8798 (3659 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej „Opatrzność" w Kozowie w kwocie 200 zł. w. a. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 618 i dwóch czwartych części realności wykazem hipotecznym l. 616 gminy Kozowa objętej Piotra Kramarczuka własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 23 czerwca 1890 i 23go lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 17 marca 1890.

L. 5226 (3697 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach dozwala na skutek prośby Julii Urbańskiej celem zniesienia współwłasności realności C. nr. 272 w Mikulińcach położonej, wedle wyk. hip. l. 268 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce współwłasność Maryi Kaczeluk zamężnej Kinasiewicz, Julii Kaczeluk zamężnej Urbańskiej, Józefa Szkambary i Michaliny Kinasiewicz zamężnej Szkambary stanowiącej, publiczną licytacyę tej realności, która to licytacya w jednym tylko terminie a to dnia 7go lipca 1890 o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym się odbędzie.

Realność ta składająca się z parceli budowlanej 289, zabudowanej chatą mieszkalną, szpichlerzem, szopą, wozownią, dwoma stajniami i drewutnią tudzież z gruntowej 312, sprzedaną zostanie w terminie tym tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową inwentarza spadku po śp. Matwiju Kaczeluku w sumie 1200 zł. w. a. wypośrodkowaną.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć wadyum w kwocie 120 zł. wa. gotówką do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i inwentarz spadku w Sądzie tutejszym wglądnąć można

C. k. Sąd powiatowy

Mikulińce, dnia 12 kwietnia 1890.

Upadłości.

Z. 7655 (3618 3—3)

Das Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Conkurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Conkurs-Ordnung vom 23 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Isaak Liebster nicht protokolirten Schnittwaarenhändlers in Jezierzany bewilliget, den Herrn k. k. Bezirksrichter Johann Rzuchowski in Borszczów zum Concurs-Commissär und den Herrn Josef Mendel Kohn, Bürgermeister in Jezierzany, zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, in der auf den 9 Juni 1890 vor dem Concurs-Commissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger - Auschusses vorzunehmen, ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concurs-Masse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtstreit darüber anhängig sein sollte, bis 4ten Juli 1890 bei diesem kk. Kreisgerichte oder bei dem Concurscommissär kk. Bezirksrichter Rzuchowski nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 3 August 1890 vor dem Concurscommissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Tarnopol, den 17 Mai 1890.

L. 7031 (3646 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Eugena Rappaporta właściciela handlu towarów żelaznych w Jarosławiu, mianuje c. k. Sędziego powiatowego p. Michała Doboszyńskiego w Jarosławiu, komisarzem konkursowym, i poleca p. Karolowi Bartoszewskiemu c. k. notaryuszowi w Jarosławiu, opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Grabowskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie d. 3 lipca 1890 o g. 10 rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 4 go sierpnia 1890, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 8 sierpnia 1890 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda także wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 3 czerwca 1890.

L. 4439 (3696)

Wsprawie konkursowej Józefa Korna i Mojżesza Majera Metha wyznaczam do likwidacyi zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym pretensyj termin na 17 czerwca 1890 godz. 11 zrana w biórze nr. 3 na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Przemyśl 16 maja 1890.

Komisarz konkursowy

Dobrzański.

L. 4766 (3695)

W sprawie konkursowej Izydora Spenadla zgłosili wierzyciele Izydor Diener Leopold Süsswein, Itta Hornik i D. Rosshändler pretensye swe w kwotach 276 zł. 39 ct., 100 zł. 85 ct., 500 zł. i 275 zł. 77 ct., aw. zdn po upływie ogólnego terminu likwidacyjnego.

Do likwidacyi tych pretensyj wyznaczam termin na dzień 17 czerwca 1890 na godz. 9 zrana w biórze nr. 12 na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Przemyśl, 17 maja 1890.

Komisarz konkursowy

Dobrzański.

Kuratele.

L. 2473 (3661 2—3)

Dawid Ohringer syn Mojżesza uznany za głupkowatego, kuratorem ustanowiony Getzel Ohringer z Krakowca.

Krakowiec, 30 marca 1890.

Konkursa.

L. 445 (3635 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. gr. kat. w c. k. gimnazyum w Drohobyczu, ewentualnie na takąż posadę w innej szkole średniej opróżnić się mogącą.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (: d. u. p. nr. 46 :) i z dnia 15 kwietnia 1873 (: d. u. p. nr. 48 :).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 24 czerwca 1890.

Lwów, dnia 31 maja 1890.

L. 1851 (3641 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 128 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, oznajmia, się że konkurs celem obsadzenia posady prokuratora państwa extra statum z tymczasowem przydzieleniem do c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie z poborami VII. klasy rangi z dniem 25 czerwca upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 4 czerwca 1890.

L. 624 (3667 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem ponownie konkurs celem stałego obsadzenia katechetów obrządku rzym. kat. i gr. kat. z płacą roczną 700 złr. przy tut. 6-klasowej szkole ludowej męskiej, z obowiązkiem udzielania nauki religii i prawienia exhort także w szkole cztero klasowej męskiej.

Do tych katechetów zastosowane będą wszystkie przepisy, odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1889 (Dz. u. kr. nr. 16).

Posady osobnego nauczyciela religii nie można równocześnie piastować z posadą duszpasterską, a w myśl § 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (Dz ust. kraj. Nr. 71) mogą być nauczycielami religii tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najdalej do końca lipca bieżącego roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przemyśl, 3 czerwca 1890.

L. 1878 (3686 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze. 129 „Gazety lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia 2 posad zastępców prokuratora państwa we Lwowie z poborami VIII. klasy rangi z dniem 26 czerwca 1890 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa

Lwów, 6 czerwca 1890.

L. 20417 (3708)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jako zarządca fundacyi śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów.

Według ostatniej woli fundatora, odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1890 przy którem wygrane będą następujące kwoty:

I. premjum 882 złr.
II. premjum 735 złr.
III. premium 588 złr.
IV. premjęm 441 złr.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni,

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku,

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samowolnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać rzemiosła swego samoistnie,

d) wykażą moralne zachowanie się, świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Czeladnicy którzy chcą wziąść udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem tj. włącznie do dnia 5 lipca br. godziny drugiej po południu, wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone a więc z dołączeniem:

1) metryki chrztu, 2) świadectwa ukończonej nauki i zemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania onegoż stwierdzonego przez przełożonego odnośnej korporacyi (cechu) i majstra u którego pracują, 3) świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności stwierdz nych w sposób powyżej ad d) określony.

Prośby które nadejdą do Protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, dnia 17 maja 1890.

L. 39621 (3724 1—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie jest opróżniona posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 zł. i 25 prc dodatkiem aktywalnym, ubiorem urzędowem tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę 350 i 400 zł. wa.

Celem obsadzenia tej posady ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 zł. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że do tych posad mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy państwowej z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 gz. p. p.

Kompetujący o tę posadę wnieść mają swe podania najpóźniej do 5 lipca br. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2) fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie).

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się; wreszcie

4) obywatelstwa austryackiego, aspiranci zaś wojskowi dołączyć mają wspomniany wyżej certyfikat wojskowy.

Wszyscy ubiegający się powinni w podaniu swem wyraźnie nadmienić, czy prószą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego, lub czy w razie nadania tej posady pomocnikowi, kompetują także o posadę pomocnika sługi urzędowego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 5 czerwca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9905 (3668 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w kwocie 3750 i 9800 zł. aw. za zniesione prawo propinacyi w dobrach Wola mielecka, wbl. 928 objętych, własność zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie stanowiących wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona Józefa, Romana i Michała Broniewskich względnie tychże niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, dla których się równocześnie ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Jana Mikucińskiego, aby najdalej do 30 sierpnia 1890 pretensye swe zgłosili w tut. sądzie, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i za zezwalających na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i użycia wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie, któraby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. p p. wszelako tylko wtedy, jeśli pretensye ich przekazane według porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u p. pozostały i nadal ubezpieczonymi przy gruncie.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w tut. sąd. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 29 maja 1890.

L. 5979 (3719 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niniejszem Markusa Salamona Linskera wrzekomo w Berlinie Ruckerstrasse nr. 5 zamieszkałego, iż Salamon Linsker wniósł przeciw niemu i towarzyszom pozew z 22/4 1890 l. 5979 o uznanie i wpisanie powoda za właściciela 4/10 niepodz. części wyk. hip. l. 80 w Kopytowie, że dłań p. adw. Dr. Wejda kuratorem ustanowiony został i wzywa go by wcześnie przed terminem na 14 czerwca 1890 oznaczonym bądź z ustanowionym kuratorem się porozumiał i temuż udzielił pełnomocnictwo i informacyę bądź też wskazał osobę której prowadzenie sporu tego porucza, inaczej bowiem rozprawa z ustanowionym już kuratorem przeprowadzona zostanie

Sokal, dnia 29 kwietnia 1890.

L. 2187 (3653 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Ziębę, iż Wilhelm Mikołajczyk wytoczył mu i wspólnikom pozew ustny o zniesienie współwłasności realności lwh. 302 gm. kat. Bochnia objętej, i że termin do rozprawy ustnej na dzień 7 lipca 1890 wyznaczono.

Wzywa się więc Piotra Ziębę, aby na terminie albo osobiście stanął, albo udzielił informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Weisle w Bochni pod rygorem skutków prawnych.

Bochnia, dnia 21 marca 1890.

L. 4618 (3656 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hajmana Izaaka Klausnera, iż Chaskel Lamensdorf wytoczył przeciw niemu i Adolfowi Gelbowi pozew sumaryczny pto 250 złr. 39 ct. aw- zpn i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 lipca 1890 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się więc Hajmana Izaaka Klausnera, aby na terminie albo osobiście stanął, albo udzielił informacyi adw. Dr. Weisle w Bochni kuratorowi dla niego ustanowionemu pod rygorem skutków prawnych.

Bochnia, 28 kwietnia 1890.

L. 2386 (3497 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Jakóba Blanksteina i Rebeki Blankstein, jako wierzycieli hipot. z dnia 19 kwietnia 1890 l. 2386 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego z dnia 7go września 1889 l. 14882 w kwocie 2428 zł. $93^{1}/_{2}$ ct. i z dnia 7 grudnia 1889 l. 124867 w kwocie 1104 zł. 6 ct. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Wojtkówka z Irzypolem Ludwika Stonawskiego własnych objętych wyk. hip. l. 433 i 434 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8go listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienione majętności do dnia oddzielenia propinacyi zostały zahipotekowane aby roszczenia swe do dnia 30 lipca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzinie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8go listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 26 kwietnia 1890.

L 6371 (3433 2—3)

Stanisławowski c. k Sąd obwodowy w sprawie przekazania w kwocie 10510 zł. $67^{1}/_{2}$ ct. wypośrodkowanego kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Barysz z Puźnikami, wykazem hipotecnym l. 424 objętych, własność ograniczoną Tytusa Romualda dwojga imion Szawłowskiego stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych, a mianowicie: Abrahama Rubinowicza Lauterstein, małoletnich Jana Franciszka Salomeę i Barbarę Żurakowskich, Katarzynę Szawłowską, Jana Witwickiego, masę konkursową Jana Jastrzębskiego, Eleonorę, Apolonię dwojga imion z Bohdanów Szawłowską, Izraela Abrahama Horn, Michała Nadachowskiego, Salamona Füllenbauma, Abrahama Mauerbacha czyli Morbacha. Konstancyę Chrzanowską, Paulinę Łożeńską i Stanisława Szawłowskiego, względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adw dr. Gelehrtera ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach, przed dniem 7 grudnia 1889, jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 31 lipca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §§. 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego zezwalający uważani będą. Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5 ces. patentu, przyczem jednakże ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyż powołanego ces. patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać imię i nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hipotecznych jest wpisaną.

W końcu obowiązani są wierzycieli poza obrębem tutejszego Sądu zamieszkali, by wskazali Sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika, do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 3 maja 1890.

L. 5366 (3561 3—3)

C. k. sąd powiatowy ustanawia w sprawie Chaima Blasbalga przeciw Wojciechowi Kosmali i spól. o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 240 ks. gr gm. Chmielów objętej Antoniego Motykę z Chmielowa kuratorem ad actum. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kosmali i temuż kuratorowi doręcza tut. sąd. rezolucyę z 4 marca 1890 l. 2131.

O tem zawiadamia się Wojciecha Kosmalę i wzywa się go, by się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 18 maja 1890.

L. 5331 (3572 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzeń propinacyjnych 2384 zł. $77^{1}/_{2}$ ct., i 309 zł. $13^{1}/_{2}$ ct. wymierzonych za część dóbr Derżów wyk. hip. 145 a własność uprawnionej do poboru Anieli Wnorowskiej stanowiącą, wszystkich którzy na dobrach tych przed książkowem oddzieleniem praw poboru wynalroazenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włącznie 15 sierpnia 1890 inaczej uważani będą, jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsca zanieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika, legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozycyi.

Wierzyciele mieszkający po za obrębem Sądu tutejszego wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał sąaowych, w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk własnych, będą przesyłane.

Sambor, 20 maja 1890.

L. 1837 (3587 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Kaweckiego, że celem doręczenia mu wyroku z równoczesnej daty i liczby wydanego w sporze ustnym Wilhelma Mellera przeciw niemu o unieważnienie wpisu prawa zastawu dla sumy 700 zł w a. z pn. w stanie biernym realności pod nr. 86 w Kętach położonej, lwh. 86 objętej, jakoteż dalszych zapaść mających rezolucyj, dla strzeżenia praw jego kuratora w osobie Józefa Szymy z Kęt ustanowił.

Kęty, 30 kwietnia 1890.

L. 2503 (3454 3—3)

Z sprzedaży corpor. delictie zachowaną jest w depozycie sądowym pod art. 84/884 kwota 38 złr. 97 ct. zaś pod art. 257/88 kwota 17 złr. 94 ct.

Roszczących sobie prawo własności do tych kwot wzywa się, aby w ciągu roku prawa swe wykazali, inaczej postąpi się w myśl § 379 p. k.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 15 kwietnia 1890.

L. 91 (3611 2 3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Antoni Niementowski c. k. notaryusz w Kołomyi dawniej w Żółkwi, dnia 2 listopada 1889 zmarł i tegoż spadkobiercy o udzielenie pozwolenia do zwrotu złożonych przez niego na kaucyę służbową papierów wartościowych proszą.

Stosownie więc do postanowienia l. 29 ust. not. wzywa się wszystkich, którzyby według pierwszego ustępu §. 25 ust. no. na mocy swego legalnego prawa zastawu mniemali mieć pretensye, które z kaucyi zaspokojonemi być by powinny, zgłosili się do nas z takowemi w przeciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie, bez względu na ich pretensye, przychylenie się do zwrotu złożonych na kaucyę papierów publicznych, będzie po upływie tego terminu prawnym właścicielom tychże udzielonem.

C. k. Izba notaryalna,

Lwów, dnia 1 marca 1890.

L. 1960 (3581 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia że w skutek uchwały z dnia 15 marca 1890 l. 665 wpisano dnia 25 marca 1890 w rejestrze handlowym dla firm spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „powitowa narodnaja Torhowla w Rohatynie“ stowarzyszenie zarejejestrowane z ograniczoną poręką, że na odbytem walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 25 sierpnia 1889 odbytem uchwalono rozwiązanie i likwidacyę towarzystwa, tudzież że likwidacyę przeprowadzić ma komisya likwidacyjna, złożona z trzech członków czyli likwidatorów wybrano członków towarzystwa ks. Włodzimierza Czyrowskiego, ks. Antoniego Bilinkiewicza i ks. Jana Markiewicza. Likwidatorowie firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać mają iż pod odciskiem firmy Towarzystwa z dodatkiem „w likwidacyi“ ks. Włodzimierz Czyrowski literę początkową imienia i nazwisko swoje, zaś likwidtorowie ks. Antoni Bilinkiewicz i ks. Jan Markiewicz pełne swoje imiona i nazwiska własnoręcznie umieszczać będą.

Oraz wzywa się wszystkich wierzycieli Towarzystwa do zgłoszenia swoich pretensyj u powyższych likwidatorów.

Brzeżany 31 marca 1880.

L. 5995 (3555 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wawrzyńca Pawłowskiego i jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych dziedziców, że przeciw nim wnieśli Jakób i Lea Schwarz w dniu 10 maja 1890 do l. 5995 skargę o własność $^{11}/_{60}$ części ciała tabularnego Nakło V. objętego wykazem hypotecznym l. 571, którą do wniesienia pisemnej obrony w terminie dni 90 równoczesną uchwałą dekretowano i takową kuratorowi adw. Treybergerowi z zastepstwem adw. dr. Glanza doręczono.

Poleca się przeto pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14 maja 1890.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz z bardzo pięknem i szybkiem pismem, pracując około 10 lat w różnych urzędach, poszukuje zaraz umieszczenia w c. k Sądach, u pp. notaryuszy lub adwokatów. Adres: Stanisław Jarecki, Jodłowa koło Pilzna. 3700

Rządca ekonomiczny

w sile wieku, 31 lat na jednem miejscu na kilku folwarkach, może przyjąć posadę od 1 sierpnia b. r., świadectwo chlubne i rekomendacya od obecnych JWielm. Chlebodawców, u których jeszcze pozostaje. Zgłosić się pod adresem Sz. Kj. Mościska, poste restante. 3543

L. 670 (3707 1—3)

Konkurs.

W tutejszej gminie jest do obsadzenia posada sierżanta policyi, którego obowiązkiem będzie także mundowanie.

Płaca roczna 300 zł. i umundurowawanie, lub relutum 60 zł.

Wymaga się uzdolnienia fizycznego i szybkiego czytelnego pisma.

Podania własnoręcznie pisane, zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, należy wnosić najdalej do 25 czerwca b. r. na ręce naczelnika gminy.

Zwierzchność gminy.

Turka, 5 czerwca 1890.

Naczelnik gminy: Brysiewicz.

L. 1165 (3638 2—3)

Ogłoszenie.

Ponieważ rozpisana na dzień 31 maja 1890 rozprawa ofertowa względem oddania w przedsiębiorstwo budowy domu piątrowego na pomieszczenie krajowej szkoły tkackiej w Krośnie nieodniosła pożądanego skutku, przeto rozpisuje się ponowną rozprawę z tem dołożeniem, że oferty zaopatrzone marką stęplową na 50 ct., i wadyum 3% od sumy kosztorysowej w w kwocie 29411 zł. 50 ct., i należycie opieczętowane, mają być najpóźniej do dnia 16 czerwca 1890 godz. 5 popołudniu do tutejszego Magistratu wniesione.

Nadmienia się, że budowa rzeczona oddana zostanie w przedsiębiorstwo po cenach jednostkowych.

Warunki mogą być w biurze sekretarza Magistratu przejrzane.

Magistrat kr. miasta.

Krosno, dnia 1 czerwca 1890

Zastępca burmistrza.

Nr. 5507 G. D. 10901 B. D. ex 1890.

C. k. uprz. kolej Karola Ludwika. | K. k. priv. galiz. Carl Ludwig-Bahn.

Ogłoszenie konkursu

w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, dz. u. p. l. 60, w celu obsadzenia 63 posad z kategoryi służby, zastrzeżonych dla wysłużonych c. i k. podoficerów.

Concurs-Ausschreibung

im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872, R. G. Bl. Nr. 60, zur Besetzung von 63 Stellen der Diener-Cathegorie für ausgediente k. und k. Unterofficiere.

Ilość posad / Anzahl der Dienstposten	Oznaczenie posad według kategoryi / Benennung der Dienstposten nach Cathegorien	Nazwa przedsiębiorstwa / Benennung der Unternehmung	Płaca / Gehalt zł. fl.	ct kr.	Kwaterowe / Quartiergeld: Krakowie, Przemyślu i Lwowie / Krakau, Przemyśl und Lemberg zł. fl.	ct. kr.	innych stacyach / den übrigen Stationen zł. fl.	ct. kr.	Emolumenta / Emolumente	Płaca dzienna (dyety) / Taggeld (Diäten) zł. fl.	ct. kr.	Wiadomości i inne warunki potrzebne do uzyskania posady / Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zum Erlangen	Praktyka próbna i czas jej trwania / Eine Probepraxis von welcher Dauer	Złożenie egzaminu z przedmiotu / Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Podanie wnieść należy do / Das Gesuch ist einzubringen bei der	Termin wniesienia podań i data początkowa / Bewerbungs-Termin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Uwaga. / Anmerkung.
Dla c. i k. podoficerów zastrzeżone posady służbowe. — Für k. u. k. Unterofficiere vorbehaltene Dienstposten.																	
12	Dozorców wozów II kl. / Wagenaufseher II. Cl.	C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika. / K. k. priv. galiz. Karl-Ludwig-Bahn.	500	—	150	—	120	—	Mundur służbowy. / Dienstkleider.	1	—	Czytanie i pisanie w języku polskim i niemieckim, znajomość czterech głównych działań rachunkowych. Nadto muszą dozorcy wozów rozumieć rzemiosło ślusarskie. / Lesen und Schreiben in polnischer und deutscher Sprache, dann Kenntnis der vier Rechnungsarten; überdiess müssen die Wagenaufseher das Schlosserhandwerk verstehen.	Praktyka próbna w celu wyuczenia się służby trwająca 3 do 6 miesięcy. / Probepraxis behufs Einschulung in der Dauer von 3 bis 6 Monaten.	Egzamin z czytania, pisania, rachunków i przepisów dotyczących. / Prüfung aus den Lesen, Schreiben und Rechnen, dann aus der diesbezüglichen Vorschriften. Egzamin z dotyczących przepisów służbowych. / Prüfung aus den diesbezügliche Vorschriften.	Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika we Lwowie. / Betriebs-Direction der k. k. priv. gal. Carl Ludwig-Bahn in Lemberg.	Cztery tygodnie od 20 czerwca 1890 począwszy. / Vier Wochen vom 20 Juni 1890.	Kwaterowe tylko w braku mieszkania likwidowanem będzie. Lata służby w wojsku spędzone nie będą uwzględnione. / Quartiergelder werden nur in Ermangelung von Naturalwohnungen liquidirt. Die beim Militär zugebrachten Dienstjahre werden nicht in Anrechnung gebracht.
4	Dozorców stacyi III. kl. / Stationsaufseher III. Cl.		350	—	120	—	100	—		—	90						
31	Pomocników dozorców magazynu III kl. / Magazins-Aufseher-Gehilfen III Cl.		350	—	120	—	100	—		—	90						
6	Pomocników dozorców składu materyałów III. kl. / Material-Depôt-Aufseher-Gehilfen III. Cl.		350	—	120	—	100	—		—	90						
4	Strażników kolejowych I. kl. / Bahnwächter I. Cl.		300	—	100	—	80	—		—	88						
2	Woźnych III. kl. / Bureaudiener III. Cl.		300	—	100	—	80	—		—	88						
4	Zwrotniczych III. kl. / Weichenwächter III. Cl.		60	—	80	—	60	—		—	88						

Wiedeń, 30 maja 1890. (Przedruk nie będzie płacony) Wien, den 30 Mai 1890.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich